

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

STAWISKI UJĘTY W CHAMONIX

Postrzelił się śmiertelnie w chwili aresztowania Zmiany w rządzie francuskim.—Herriot ma objąć sprawy zagraniczne

PARYŻ, 8 I. (Tel. wł.). — Organa służby bezpieczeństwa odnalazły głośn. aferzystę Stawiskiego w jednej z willi w miejscowości Chamonix. Gdy policja wtargnęła do willi, zauważyła, że drzwi jednego z pokoi są zamknięte. Po bezskutecznym dobijaniu się do tego pokoju policja wyłamała drzwi. W tej samej chwili Stawiski, znajdujący się w pokoju wystrzelił z rewolweru rańił się ciężko w głowę. Wezwany lekarz stwierdził, że stan rannego jest beznadziejny.

Policja ustaliła, że przed przybyciem do Chamonix od Sylwestra poczynając Stawiski przebywał we francuskiej Sabaudji w miejscowości Servez, mieszkając tam w luksusowej willi. Stamtąd udał się dopiero do Chamonix i znowu wyznał oddzielną wolę.

Aresztowanie Garata

PARYŻ, 8 I. — Aresztowanie mera miasta Bayonne, deputowanego radykalno - socjalistycznego Garata, nastąpiło wczoraj wieczorem

wśród dramatycznych okoliczności.

Garat był przesłuchiwany przez sędziego śledczego od godz. 2 do g. 8 m. 45 po południu. Sędzia śledczy w wyniku dochodzenia

wydał nakaz aresztowania posła.

Garat robi wrażenie człowieka całkowicie złamanego. Przewieziono go do aresztu śledczego. Uwięzienie Garata nastąpiło wskutek niezwykle obciążających zeznań, złożonych przez dyrektora „Credit Municipal”, Tisslera, który oświadczył, że działał w ścisłym porozumieniu z prezesem rady nadzorczej tej instytucji, deputowanym Garatem.

Władze sądowe prowadzą śledztwo w sprawie afery bajońskiej z niezwykłą energią.

Policja wpadła na trop główne go sprawcy Stawiskiego.

który ukrywa się w jednej z miejscowości w Sabaudji. Stawiski w dniu 25 grudnia był w Paryżu, a w dniu 26 wyjechał w niewiadomym kierunku. Istnieją poszlaki, że pomiędzy 1 a 4 stycznia. Stawiski „najdował się w jednej z miejscowości kuracyjnych w Sabaudji i że w ciągu ostatnich dni wyjechał do Włoch.

Chiappe ma ustąpić

PARYŻ, 8 I. (PAT). Komitet partii radykalnej i radykalno - socjalnej jednej z dzielnic Paryża uchwalił domagać się w związku z aferą Stawiskiego odwołania prefekta policji paryskiej Chiappe oraz wykluczenia z partii min. Dalimiera, deput. Bonnaure, dep. Garata i innych skompromitowanych osobistości. Postulaty te komitet wysuwa nie dla wymiaru sprawiedliwości, lecz w celu podkreślenia silnej woli wprowadzenia ery odpowiedzialności.

Zmiany w rządzie

PARYŻ, 8 I. (PAT). W ciągu dnia przed posiedzeniem rady gabinetowej obiegają pogłoski, że premier Chautemps zamierza przeprowadzić zmianę nie tylko na stanowisku mini-

stra kolonji, lecz również w trzech a nawet czterech innych resortach. W kołach politycznych mówi się, że zmiana zasłaby m. in. na stanowisku ministra spraw zagr., które objąłby Herriot. W tym wypadku Paul Boncour otrzymałby tę sprawę liwiwości i wicepremierstwo. Dotychczasowy minister sprawiedliwości Raynaldy objąłby jedno z ministerstw technicznych. Mówi się również o tem, że ministerstwo kolonji powierzone ma być jednemu z senatorów. Ogólnie panuje przekonanie, że zmiany dokonane zostaną w bardzo krótkim czasie, iż

premier Chautemps stanie przed izbą już na czele nowego gabinetu.

PARYŻ, 8 I. — Sytuacja polityczna w związku ze sprawą bajońską w dalszym ciągu jest bardzo napięta.

„Petit Parisien“ należy liczyć się jeszcze dzisiaj z ustąpieniem gabinetu Chautemps.

Prawdopodobnie premierowi Chautemps powierzona będzie ponownie misja utworzenia nowego rządu.

Dziennik podkreśla, że Chautemps dokona pewnych zmian w swoim nowym gabinecie, w którym Herriot obejmie tę sprawę zagranicznych, a Paul Boncour — sprawiedliwości i stanowisko zastępcy premiera. W ten sposób zadaniem Paul Boncoura będzie ostateczne wyjaśnienie skandalu finansowego i zlikwidowanie następstw afery.

Na miejsce ministra kolonji Dalimiera powołany będzie dotychczasowy minister sprawiedliwości Renaudi.

W kołach politycznych przypuszczają, że nowy gabinet Chautemps przedstawi się Izbie

już w czwartek i że deklaracja rządowa wskaże na jedno z dań rządu zlikwidowania szkodliwych następstw afery bajońskiej i uzdrowienia stosunków w instytucjach finansowych.

Ostre decyzje na radzie ministrów

PARYŻ, 8 I. (PAT). Agencja Havasa komunikuje: Na dzisiejszym posiedzeniu rady gabinetowej premier Chautemps przedstawił szczegóły afery w Bayonne oraz zarządzenia, które zostały już powzięte bądź są zamierzone i ponownie dał wyraz swej woli całkowitego wyjaśnienia sprawy i czuwania nad tem, aby żadne względy nie stały na przeszkodzie za daniu sprawiedliwości. Premier, który w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami powierzył Inspekcji generalnej administracji i prokuraturze przeprowadzenie niezbędnych dochodzeń w celu wykrycia ewentualnych uchybień w różnych działach administracji, które to uchybień spotykają się z surowymi sankcjami, zapowiedział przedstawienie niebawem kolegom szereg projektów ustawodawczych, zmierzających do reorganizacji policji francuskiej, kontroli trybunałów poprawczych, ochrony oszczędności publicznych, nadzoru nad pewnymi zawodami, zważania interwencji u władz administracyjnych itd. Rada gabinetowa jednomyślnie przyłączyła się do tych sugestji, poczem Chautemps oświadczył, iż zdecydowany jest przyjąć do czwartku dyskusję nad interpelacjami, dotyczącymi afery w Bayonne i zakomunikował w ogólnych zarysach treść deklaracji, którą zamierza złożyć w Izbie. W dalszym ciągu posiedzenia min. Dalimier wyjaśnił swą rolę we wspomnianej aferze, dowodząc za pomocą dokumentów swej dobrej wia-ry. Minister skarbu Lamoureux potwierdził wyjaśnienia Dalimiera, poczem premier Chautemps przypomniał, iż sam publicznie stwierdził dobrą wiarę min. Dalimiera. Rada gabinetowa jednomyślnie przyłączyła się do tych oświadczeń.

Po posiedzeniu premier udał się do pałacu elizejskiego, aby złożyć sprawozdanie prezydentowi republiki. Jutro rano zbiera się rada ministrów w pełnym składzie.

Z powyższych uchwał rady ministrów wynikałoby, że pogłoski o zmianie rządu francuskiego są nie ścisłe.

Demonstracja

PARYŻ, 8 I. (PAT). Dziś popołudniu do pałacu sprawiedliwości wdarło się kilkunastu manifestantów z transparentami i wznosiło okrzyki w związku ze sprawą Stawiskiego. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując trzech z nich

Eksposè min. Becka odroczone

Opozycja szukuje się do energicznych wystąpień

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Biurowi senatu komunikuje, że wobec tego, iż w związku z objęciem przewodnictwa styczniowej sesji rady ligi narodów p. minister spraw zagranicznych zmuszony jest przyspieszyć swój wyjazd do Genewy, zwołane na 9 stycznia br. posiedzenie komisji spraw zagranicznych senatu zostało odroczone do powrotu p. ministra Becka do Warszawy, który nastąpi prawdopodobnie z końcem b. m.

Oczywiście powstaje pytanie, czy p. minister Beck nie wiedział o swym wyjeździe przy wyznaczaniu posiedzenia komisji. Prasa zagraniczna informuje, że przyczyną odroczenia posiedzenia komisji byłby raczej sprawy bałtyckie.

W czwartek ma się odbyć posiedzenie formalne komisji spraw zagranicznych. Jakkolwiek jest to posiedzenie formalne, to zapowiada się ono dość burzliwie, gdyż opozycja zamierza postawić na tem posiedzeniu pod obrady sprawę za-

chowania się przewodniczącego komisji ks. Radziwiłła, który na ostatnim posiedzeniu złożył oświadczenie i zamknął obrady, nie dopuszczając opozycji do głosu. Dyskusja zapowiada się dość ostro.

W czwartek również odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmku, t. zw. czwartki konstytucyjne. Opozycja (stronnictwo ludowe i PPS) obraduje, zastanawiając się, czy należy brać udział w dyskusji, czy też złożyć deklarację, jak to uczyniło stronnictwo Narodowe. Decyzja zapadnie jutro.

Bezwzględna walkę hitlerowcom

wypowiada odezwa austriackiej rady ministrów

WIEN, 8 I. (Tel. wł.). — Dzisiaj popołudniu zostało zwołane specjalne posiedzenie austriackiej rady ministrów, pod przewodnictwem kanclerza, dr. Dollfussa, w związku z wzmożoną w ostatnich czasach agitacją narodowych - socjalistów.

W wyniku posiedzenia postanowił rząd austriacki wydać specjalną odezwę do narodu austriackiego, która ma być obowiązkowo ogłoszona przez całą prasę austriacką.

W odezwie tej zaznacza rząd, że dotychczas odnosił się do ruchu narodowo - socjalistycznego z pewnym pobłażaniem, spodziewając się

że ruch ten nie potrafi poważnie zaszkodzić narodowi austriackiemu. Wszelkie jednak nadzieje okazały się płonne. W związku z nowym rokiem rząd zwołał na mocy amnestji szereg więźniów hitlerowskich. Na te akty dobrej woli odpowiedzieli hitlerowcy wzmożoną agitacją i szeregiem zamachów terrorystycznych, które w ostatnich dniach doszły do pokaźnej cyfry 140 we wszystkich częściach Rzeszy austriackiej. W zamachach postugiwali się hitlerowcy austriacy wszelkimi środkami terrorystycznymi nie wyłączając bomb, które podrzucali przed gmachami publicznymi, wielkimi magazynami

lokalami rozrywkowymi itd. Wypadków zamazywania tablic pamiątkowych, pomników, domów itp. naliczono przeszło sto. Te wszystkie wypadki nie pozwalają dłużej rządowi patrzeć obojętnie na panoszący się hitleryzm i zmusiły go do powzięcia jaknajostroższych środków zaradczych.

Z dniem dzisiejszym zostaną wzmożone patrole policyjne i żandarmerji, które wespół z milicją obywatelską w zarodku tłumić będą wszelkie usiłowania austriackich narodowych socjalistów.

Uchwalono również powołać pod broń oddziały korpusu pomocniczego.

Pełna tabela wygranych loterii państw. na str. 9

Duca — oliara Hitlera

Prezjer Duca urzędował zaledwie sześć tygodni, gdy kule mordercy położyły go trupem. Cel był wybrany bardzo dobrze. Bowiem Duca nie tylko rozwinął energię w stosunku do t. zw. „żelaznej gwardji”, podczas gdy jego poprzednik, Vajda Wojewod, wolał stosować nwa znaną bierność, która opiera się na sympatii, ostrożności i wygodzie. Nie tylko rozwinął Duca partję i zaangażował jej kandydaturę wyborczą wskutek czego 26-letni morderca Constantinesco, dość stary, jak na studenta, ale młody, jak na posła, pozbawiony został ponętnej nadziei na mandat. Duca był pozatem ostatnią silniejszą postacią w szeregach swojej partji liberalnej, której przyszłość i rola polityczna znajdują się obecnie pod znakiem zapytania. Wreszcie był on, wychowywany w Paryżu i odpowiedzialny przynajmniej raz do roku stolicę Francji, jednym z najbardziej zdecydowanych przedstawicieli kursu frankofilskiego w polityce rumuńskiej i skłonności ku małej entencie, o zmianę których zabiegano już od dłuższego czasu poważne siły wewnętrzne i zewnętrzne. (Interesy Otto Wolff i Banku Niemieckiego odgrywają przytem dość doniosłą rolę). A więc rozsądek krył się u podstaw tego aktu terrorystycznego. I aczkolwiek przedewszystkiem akt ten wywołał reakcję, aczkolwiek odpowiadano nań zaaresztowaniem kilku innych przywódców narodowych socjalistów, ogłoszeniem stanu oblężenia i całym szeregiem innych zwykłych represji, to jednak a la longue trudno przewidzieć, czy usunięcie tego przeciwnika nie przyniesie jednak w rezultacie kalkulowanych zgóry korzyści dla partji zgiętego krzyża. Przesilenie na stanowisku ministra spraw zagranicznych, Titulesco, najbliższego przyjaciela Benesza, które nastąpiło tuż po zamachu, jest w tym względzie niezmiernie charakterystyczne.

Ze sama partja wydała polecenie zamordowania, to zostało tym razem stwierdzone przez przyznanie się zamachowca. Partja nie będzie już mogła w tym wypadku odżegnać się od czynu, jak to próbowała uczynić po zamachu na Dollfussa. Wtedy, w październiku, „Voelksischer Beobachter” pisał: „Revolwer nie jest odpowiednim narzędziem do prowadzenia walki politycznej i my potępiamy zamachy polityczne”. Czy wierzone tym słowom? O kilka tygodni wcześniej świat dowiedział się z artykułu prezesa sądu, Dietricha, w niemieckiej „Gazecie Prawniczej”, że proklamuje się zasadą, iż każdy mord z motywów narodowych winien się skończyć wyrokiem uniewinniającym. Świat słyszał o fetowaniu morderców Erzbergera i Rathenaua, o swej depechy Hitlera do morderców Potempy, która nawet Panena wyprowadziła z równo wagi. Czy wobec tego mogło ulegać wątpliwości, że ten, który usiłował zażądać Dollfussa działał w myśl zasad i hasel, które jego partja uważa za szlachetne, słuszne i moralne?

Tym razem nie chodzi już o pośrednie oddziaływanie. Tym razem mord popełniono na bezpośrednie zlecenie kierownictwa partji w Rumunii. Nie może już dzisiaj ulegać wątpliwości, jakimi drogami kroczy do władzy rozpasany hitlerizm w poszczególnych krajach.

T. B.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE
Rozporządzenia Wykonawcze.
Zł. 1 gr. 40.
Wydawn. Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”
4443, Pres. Narutowicza 2.

Odyn czy Chrystus

Młodzież hakenkreuzlerowska może wyznawać religię tylko w granicach hitleryzmu

BERLIN, w styczniu. Uwagze niemieckiej opinii publicznej nie uszedł fakt, że tego samego dnia, niemal o tej samej godzinie w jednym mieście dwaj wybitni przedstawiciele obu wyznań chrześcijańskich — wygłosili kazania na jeden i ten sam temat, do tych samych dochoząc wniosków. O rzeczy tej czytelnik niemiecki dowiedział się dopiero w kół dobrze poinformowanych w sprawach religijnych; prasa bowiem cały ten fakt przemilczała.

W Monachjum kazanie wygłosił katolicki kardynał arcybiskup Faulhaber i pierwszy proboszcz ewangelickiego kościoła Sammetreuthe i obaj zgodnie i niedwuznacznie wyrażali się o dążeniach t. zw. „germańskich chrześcijan”, popieranych przez niektórych członków rządu. Zwracali uwagę na szereg glosy, że krzyż i swastyka wcale się nie wykluczają. Zwłaszcza kardynał Faulhaber nadzwyczaj ostro przemawiał przeciwko kolom, które nawołują do tego, aby Niemcy powrócili do kultu starogermańskiego i aby obok obu dotychczas istniejących wyznań chrześcijańskich stworzyć trzecie wyznanie, germańskie. Protestantki duchowny mówił w podobny sposób i wprost

rzucił pytanie, czy w Niemczech ma zwyciężyć Odyn czy Chrystus. Mówił też o niebezpieczeństwie rozpadnięcia się kościoła ewangelickiego, bowiem w kościele tym siedzą przedstawiciele, którzy chcą przepłynąć na drugi brzeg.

Podobne narzekania i skargi z kół katolickich i ewangelickich odzywały się częściej, ale nigdy dotychczas nie miały one charakteru tak oficjalnego, jak obecnie, kiedy wygłaszane są wprost z kazań.

Niemal w tym samym czasie dało się jednak słyszeć inny głos dołowy, a mianowicie głos z obozu przeciwnego. Baldur von Schirach w noworocznym przemówieniu do niemieckiej młodzieży podkreślił, że ewangelicka młoda generacja przeprowadzona została do jednolitych hakenkreuzlerowskich szyków i że zbliża się dzień, kiedy cała młodzież niemiecka znajdzie się pod jednym sztandarem. Właśnie fakt, że Baldur von Schirach ani słowem nie wspominał o katolickich związkach młodzieży, które dotąd istnieją, oraz fakt, że kardynał Faulhaber wygłosił o wiele bardziej wojownicze przemówienie niż jego protestancki współbojownik, dowodzą, że w Niemczech obecnie prowadzony jest cichy, ale zacięty bój, w którym

chodzi wprost o istnienie wyznań chrześcijańskich.

Atak przeciwko protestantyzmowi udał się. Protestantka młodzież wcielona została do hakenkreuzlerowskich organizacji, a skutki tego już się poczynają objawiać. Młodzież niemiecka może wyznawać protestantyzm tylko „w granicach hitleryzmu”, co praktycznie oznacza, że młodej podporządkowuje się dyscyplinie hakenkreuzlerowskiej, czyli, że biorąc udział w różnych partyjnych przedsiębiorstwach, nie będzie mogła i nie może brać udziału w nabożeństwach i wogóle obrzędach religijnych.

Zresztą i ruch „niemieckich chrześcijan” (Deutsche Christen), który był wyrazicielem hakenkreuzlerowskich idei protestantyzmu, popadł w nielaskę, bowiem w przyszłości członkowie tego ruchu nie mają organizować się jako część „ruchu wyznaniowego”. Listu otwartego biskupa Rzeszy, Muellera, wystosowanego pod adresem „niemieckich chrześcijan”, nie wolno było opublikować i to nawet w wyjątkach. O treści jego społeczeństwo niemieckie nie mogło się dowiedzieć, a rząd Rzeszy tajemniczo milczy. Pisma hakenkreuzlerowskie zaś ani słowem

nie wspominają o walkach religijnych. Pomimo to jednak kwestja „Odyn czy Chrystus”, która dla obcego obserwatora zdaje się być bezprzełkniętą, znajdzie się znów na porządku dziennym, co do brze przewidziane zostało w wspomnianych kazaniach w Monachjum.

Wtajemniczone kół w Niemczech oczekują, że już w najbliższym czasie nastąpi ostateczne uderzenie w organizacje młodzieży katolickiej, aby tem samem zadać cios Rzymowi w najczulsze miejsce. Przywódcy hakenkreuzlerowców starają się wprawdzie — raczej ze względów propagandowych i państwowych — nie moralnych — utrzymać dobre stosunki z kościołem katolickim, ale walka ponimto to nie ustaje. Zresztą członkowie rządu niemieckiego wystrzegają się tego, aby brać udział w takich czy innych oficjalnych nabożeństwach wyznań chrześcijańskich. Odyn zdaje się przecieć być popularniejszym. Niedawno wrocławski kardynał Bertram, który zapewne dobrze zna stosunki w Rzeszy, powiedział, że w Niemczech mogą nadejść najgorsze czasy dla kościoła. Rozwój wypadków ostatnich dni potwierdza tylko te przypuszczenia.

Zygmunt Różycki.

Pomruki hitleryzmu w Polsce

w sferach, w których się tego najmniej należy spodziewać

„N. Dziennik” wskazuje na wzrost tendencji hitlerowskich nie tylko wśród endecji, ale i w pewnych odłamach obozu sanacyjnego, które dotychczas nigdy nie manifestowały tego rodzaju skłonności.

W pierwszym rządzie widzi my to w warszawskim tygodniku, podobno zbliżonym do grupy Moraczewskiego, p. tyt. „Myśl i Czyn w gospodarce, polityce i kulturze”. W jednym z ostatnich numerów zamieścił ten tygodnik artykuł, dowodzący że „żyd, jeśli jest żydem, — obywatelem polskim być nie może żadną miarą, i jest to absurd nad absurd, żeby żyd miał być obywatelem Polski”. W dalszym ciągu artykułu żali się autor, że „społeczeństwo polskie dotąd nie postawiło jeszcze jasno i elementarnie za gadnienia żydowskiego”. A przecież „miasta polskie są zażydzone po uszy, do obrzydliwości; wpływy żydów na wszelkie dziedziny życia społecznego są olbrzymie; wolne zawody są zażydzone katastrofalnie”.

W ostatnim numerze „Myśli i Czynu” w artykule „dyskusyjnym” p. t. „Co robić z żydami?” radzi autor,

„aby wydać dekret wysiedlenia tych wszystkich żydów, którzy nie potrafili się wykazać zamieszkaniami w kraju, własnym albo swych przodków przed 1905 r. Wysiedlenie takie musiałoby być zapowiedziane conajmniej pół roku naprzód i połączone z daleko idącymi udogodnieniami przejazdu; proponuję nawet, aby ich dowieść całkiem darmo, wraz z całym mieniem, do samej polskiej granicy”.

W tym duchu utrzymany jest cały artykuł... Z dalszych wywodów okazuje się, że ową datą graniczną ma być nie rok 1918, lecz rok 1905, jako rok „najazdu „litwaków” na Królestwo i Litwę”... Polska może

strawić tylko drobny odsetek ludności żydowskiej. „Im więcej usuniemy nadwyżkę żydów, tem lepiej ułoży się modus vivendi z pozostałą resztą, tem mniej niebezpieczeństwa dla naszego typu narodowego”.

Inny tygodnik „Niezależni” jest organem wyraźnie sanacyjnym, a mianowicie pismem o pozycji legionowej. W jednym z ostatnich numerów tego pisma czytaliśmy, co następuje:

„Stan posiadania żydów w Polsce musi napawać nas poważną obawą, że popadliśmy w pełną zależność finansową od elementu obcego i nader ekspanywnego, co w przyszłości doprowadzić może do zależności politycznej.

W obecnym stanie rzeczy walka społeczeństwa z zależnym żydowskim i opanowaniem przez nich wszystkich nie mał dziedzin życia gospodarczego w państwie jest walką prawie, że beznadziejną, a co gorsza bezplanową, stąd też musimy się domagać od rządów w Polsce ustawodawstwa i tych wszystkich środków, jakie nam przysługują jako narodowi rządzącemu we własnym państwie, aby w dalszym ciągu nie popaść w niewolę ekonomiczną i aby przyszłe pokolenia nie miały nam prawa zarzucić, że w chwili budowy państwa zaniedbaliśmy tego, co było naszym obowiązkiem: zapewnić narodowi polskiemu samodzielne władanie własnym państwem”.

We Lwowie wychodzi organ jednego z odłamów sanacyjnej młodzieży akademickiej „Legjonu Młodych” p. t. „Zryw”. W tym to pięknie nazywającym się „Zrywem” umieszczony był niedawno bardzo wyraźny artykuł w sprawie żydowskiej. Zamiast gwałtów endeckich, które „Zryw” potępia, proklamuje organ sanacyjnych akademików „taką akcję, która pozwoli każdemu, kto nie czu-

je się z interesem państwa polskiego związanym, uczynić go w państwie niepotrzebnym”. Komentarz zaraz następuje:

„Stokroć lepszy jest analfabetyzm naszego chłopca, niż kółtuństwo chederu i o wiele mniej szkodliwym jest bojowiec z O. U. N., niż operetkowy nacjonalizm żydowski. Kto cieszy się z tego, że corocznie parę dziesiątek tysięcy żydów jedzie do Palestyny, zapomina o nastawieniu kilku milionów do nonsensu palestyńskiego, że sjonizm hoduje odrębność własnie kosztem tej nieznacznej ulgi, jaką jest emigracja żydowska. Zresztą przy takim tempie proces osiedlania żydów polskich w Palestynie zakonczyłby się chyba z chwilą ogólnej schadzki w dolinie Jozałata”.

W dalszym ciągu — zapowiedź, że z braku lojalności lub zasług — „trzeba stosować sankcje”:

„Żydzi winni mieć zamknięty dostęp do wychowywania dziecka polskiego, rola ich w kulturze polskiej musi zmaleć i bezwzględnie nie mają co oni robić na tych stanowiskach, które dają uprawnienia kierowania losami państwa”.

W ten sposób organ sanacyjnej lewicy akademickiej przeciwstawia własny „rozsądek” — endeckim „awanturom”. W ten sposób przeciwstawia endeckiemu programowi w sprawie żydowskiej — swój własny program.

Na zakończenie należy zacytować wyjątki z artykułu znanego publicysty Władysława Studnickiego w wileńskim „Słowie”, w jednym z najważniejszych organów sanacyjnych:

P. Władysław Studnicki nie jest antysemitą w ulicznym tego słowa znaczeniu, mimo to w artykule jego czytamy: „Przed 30 laty, gdy ze sprawozdania medycznego departa-

mentu Rosji dowiedziałem się, że w Królestwie 90 proc. właścicieli domów publicznych są to żydzi, pomyślałem jak to do brze, że oni chronią nas od skutków się tym brudnym procederem. Lecz synowie tych, którzy wzbogacili się tym procederem, wchodzą do adwokatów, publicystyki, literatury, teatru, wnosząc tam cechy psychiczne, urobione w tych procederach przez ich rodziców, a im przez dziedziczość i wychowanie przekazanych. Nie ulega wątpliwości, że znacznym czynnikiem rozkładu moralnego społeczeństw aryjskich są żydzi”.

„Obecnie przed Polską stoi duże niebezpieczeństwo przewagi semickiej w warstwie wierzchniej, wytwarzającej sztukę, naukę, piśmiennictwo, teatr”.

Jeżeli żydzi staną się szafarzami bogactw Polski, oni rozstrzygną będą o sztuce, nauce, kulturze w naszym kraju. Każdy naród walczy o swą indywidualność, lecz częstokroć zapoznaje warunki, dające mu zwycięstwo.

Kwestja żydowska w Polsce zaostrza się i z konieczności będzie się zaostrzała”.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wolezańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich!

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 28-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

- 20.000 zł. na Nr. 165550.
- Po zł. 10.000 na N-ry: 41682 127494.
- Po zł. 5.000 na N-ry: 64594 99010 127449 131092 155113.
- Po 2.000 zł. na N-ry: 6618 48222 74667 76303 90052 93203 109963 110588 137099 137273 137946.
- Po 1.000 zł. na N-ry: 6477 7217 8413 8942 11827 13067 20494 28933 36351 39847 43323 47817 48594 56884 59008 59009 59417 69795 70304 72817 87449 94662 96420 97173 97273 97865 116038 116079 119751 120318 120344 120991 124016 128687 137105 140009 140787 142632 150474 150938 153367 164837

- Po 200 zł. na N-ry:
- 35 287 345 452 70 506 11 14 49 898 920 52 62 1273 79 657 762 838 83 2038 120 280 313 440 45 592 645 913 38 3057 191 411 17 64 531 792 932 4038 57 12 024 60 249 566 766 5061 148 54 269 301 404 926 6039 99 179 239 40 63 73 305 429 88 528 93 613 29 68 79 702 902 7002 84 128 67 280 472 75 501 89 99 653 70 980 904 88 8056 152 85 315 534 656 729 845 9068 236 93 557 65 634 873 10203 430 651 727 59 11204 395 419 509 27 649 59 708 37 903 32 12088 122 387 481 716 828 13016 20 156 98 401 57 613 765 77 95 847 68 907 14053 69 94 175 263 65 97 336 417 560 641 744 955 73 15031 72 307 37 410 610 55 807 908 91 16063 199 228 601 61 67 722 50 937 17015 48 195 258 385 644 64 905 50.

- 18099 125 60 84 287 356 78 462 683 936 19031 70 79 124 73 367 76 477 569 674 857 934 48
- 20398 453 688 732 21194 96 219 86 302 16 580 93 878 95 22100 30 77 200 29 447 595 655 794 860 903 23 74 23029 380 433 47 81 583 840 953 96 24021 52 223 443 61 75 509 31 680 865 25004 149 288 417 645 76 858 64 921 26007 45 70 248 303 686 854 27197 323 72 506 712 19 851 62 945 80 93 28199 327 82 406 36 550 669 808 990 29513 35 709 19 46 888 928 46.

- 30008 32 54 65 220 26 83 368 426 733 91 915 44 31080 172 322 554 73 804 30 32084 88 125 45 62 95 252 354 414 45 70 568 892 928 63 33111 212 71 402 510 62 664 82 703 81 92 846 908 67 34019 45 56 242 331 47 585 89 609 703 805 22 2: 34 35060 796 36069 216 48 319 62 552 53 773 852 37151 300 29 404 40 57 528 632 48 757 78 97 846 64 946 63 97.

- 38029 118 89 347 333 538 630 808 51 87 926 58 58 39055 84 169 244 314 21 47 411 532 623 83 883 959 40006 137 326 402 36 639 726 37 91 825 41020 23 85 86 129 85 88 282 370 412 92 624 74: 328 930 42120 282 305 84 542 92 43165 67 240 9: 302 437 713 24 53 867 44014 46 194 214 41 41: 31 34 518 988 45019 20 357 95 408 76 532 830 9: 973 46023 32 78 186 246 481 501 652 87 821 9: 47027 220 331 77 94 407 9 511 22 24 66 682 849 989 48120 70 288 457 540 86 662 63 921 4906: 130 43 288 326 474 548 721 804 20 982.

LOS Y IV-ej KLASY

są jeszcze do nabycia w Szczęśliwej Kolekturze KAFTAL ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 54

TAM PADŁ PIERWSZY MILJON 15-

- 50054 64 84 142 92 467 774 80 51058 67 11 22 214 438 51 65 509 616 30 719 70 832 970 5206 485 528 67 613 14 849 921 50 64 53060 154 42: 694 708 36 932 62 72 54237 504 602 64 785 80: 55009 22 312 44 51 96 875 80.
- 56095 165 289 329 55 479 627 717 805 913 88 57046 83 168 96 203 322 444 504 733 60 821 42 926 71 58383 403 38 43 553 752 59019 339 57 535 600 754 70 919 77

- 60025 52 94 396 502 633 97 850 92 957 61432 52 502 99 690 708 801 43 48 73 62164 350 63001 417 530 87 701 30 42 82 992 64013 129 34 242 551 618 720 60 94 854 65326 41 513 638 80 748 877 922 66149 247 412 720 85 804 20 25 96 962 67134 281 395 424 28 562 710 891 934 41 68049 254 399 409 10 549 839 919 69035 56 189 90 309 84 91 406 503 6 603 701 3 881 84 993 70361 427 79 563 621 53 909 71017 64 112 19 41 210 57 95 470 81 760 66 72005 178 95 258 360 84 435 583 98 750 882 989 73107 206 348 55 419 42 605 55 74 766 885 935 50 63 74059 108 216 423 56 621 870 928 75005 371 486 600 7 945.

- 76133 34 374 403 66 511 58 606 18 823 87 936 92 77257 452 713 78018 21 399 656 764 826 915 74 78 82 85 79122 81 92 416 75 536 912 86010 30 194 306 38 65 421 537 612 40 72 978 81001 25 41 222 78 363 84 581 641 96 931 82359 98 478 941 83126 238 314 28 62 421 39 796 804 956 92 84013 144 210 519 653 756 85096 179 381 85 843 75 939 51 86115 224 32 371 757 71 811 31 87044 114 845 96 98 903 30 70

Wypłacamy wszelkie wygrane oraz zamieniamy stawki na nowe losy!

S. JATKA PIOTRKOWSKA 22 PIOTRKOWSKA 66

- 88060 74 217 88 320 76 87 439 657 825 909 89027 185 205 351 74 466 89 564 648 90069 104 64 209 17 24 345 519 31 33 68 819 26 72 78 965 91026 40 277 461 517 601 15 748 813 20 69 918 92177 203 33 85 913 93008 138 260 362 513 688 94132 38 86 96 222 26 364 429 627 69 727 55 67 94 838 50 78 99 923 30 44 95011 211 28 319 423 722 41 921 49 92 96032 58 193 98 230 69 352 447 81 842 952 97071 147 394 469 847 98011 13 93 129 95 210 353 59 410 22 638 64 945 99193 96 206 89 384 459 78 501 3 92 932

- 100086 99 231 341 64 74 743 58 89 911 101006 21 127 41 482 779 879 102039 120 257 301 29 57 530 58 631 705 76 836 48 103071 113 26 205 304 97 418 22 47 97 708 67 831 909 104552 678 955 105098 100 46 207 658 874 93 936 106128 370 92 551 606 86 792 815 49 933 107080 96 446 668 707 79 807 56 78 913 17 40 108197 381 546 645 745 871 94 903 109000 78 376 549 933
- 110052 170 298 350 418 35 504 17 665 79 775 111045 66 230 336 496 594 695 720 826 978 112129 84 99 334 429 60 569 626 951 66 113035 372 529 609 782 851.
- 114091 170 595 702 37 824 36 115060 107 27 70 434 515 81 629 987 116149 241 86 462 68 513 78 973 117180 260 414 44 501 11 16 57 698 816 118005 115 69 200 43 52 336 438 83 714 50 824 46 98 119163 319 426 570 731 814 37 40 932 74 93 120142 294 349 532 89 623 39 740 121034 57 68 518 56 59 99 652 96 717 41 855 939 97 122001 12 136 91 235 94 531 44 71 85 628 40 54 73 706 53 817 912 123029 459 517 23 615 48 765 836 37 99 931 124021 99 103 223 391 590 125027 96 171 335 613 803 95 126027 206 85 417 42 750 98 127014 53 108 29 73 254 350 491 92 504 670 760 22 38 88 821 935 83 128232 62 69 440 533 93 624 73 898 129365 95 642 741 845 130037 131 35 232 43 331 527 54 946 131099 305 28 87 410 67 598 628 818 956 132039 155 86 218 44 309 31 462 71 643 71 643 858 970 133162 211 495 740 134104 97 413 801 63 948 66 135078 127 35 391 539 630 38 865 81 82 94 95 136046 58 260 86 315 427 38 543 643 69 78 759 919 137020 51 68 102 288 373 430 642 64 701 2 59 81 804 41 931 138579 640 69 826 80 942 139375 498 623 713 81 823 993

- 140002 177 355 594 760 811 39 141072 96 353 67 603 737 68 946 68 142008 240 389 628 85 704 878 938 85 143244 310 588 805 144151 400 460 99 560 720 44 854 145016 229 52 65 492 513 89 614 80 791 920 146443 587 662 736 859 147159 255 446 681 84 704 813 53 998 148165 447 505 16 91 695 727 49 800 904 149019 199 261 65 620 764 838 69 969 150056 277 534 647 791 857 151127 84 304 76 457 653 709 94 902 60.
- 152028 170 211 354 74 479 800 84 916 153022 60 467 556 695 733 858 85 961 154141 290 371 427 501 903 155131 34 281 667 85 723 56 845

- 156019 150 218 329 65 432 691 706 21 37 74 78 815 952 67 157035 60 174 462 77 2817 19 158056 130 250 357 88 858 929 74 159106 50 237 325 64 84 602 45 160271 401 30 92 642 91 713 865 973 161002 92 163 227 548 633 35 69 952 162036 287 92 625 769 89 163138 46 589 702 954 164150 77 81 231 393 576 606 815 967 165210 99 384 90 443 560 803 907 64 166045 212 27 31 347 567 892 910 69 83 167012 104 20 201 350 84 442 690 830 918 168175 81 244 323 27 462 513 609 921 169050 82 124 85 258 331 55 67 439 85 626 75 970.

CIĄNIENIE POPÓLUDNIOWE. Zł. 15.000 na Nr.: 10241. Po 5.000 zł. na Nr.: 18096 25133 34092 34270 84335 110141. Po 2.000 zł. na Nr.: 5059 30796 33351 51506 52304 59880 60682 88420 93627 100825 103106 130756 154428 159641 168278.

- Po 1.000 zł. na Nr.: 4902 5786 11573 21106 25815 28048 28849 29247 36724 42919 49177 49236 51760 51883 56464 58734 62452 67459 85523 85528 90987 92264 93712 96049 97607 97697 98836 100319 109972 120202 124995 125220 126834 126889 141733 143525 144721 145930 152940 159250 160553 160591 168241 169342.

- Po 200 zł. na N-ry: 42 101 14 360 461 605 80 745 827 827 93 903 1106 61 2128 429 762 94 98 937 65 3135 201 26 62 300 54 555 619 35 711 93 825 924 56 4121 48 227 301 27 421 526 720 5137 341 490 557 681 724 892 942 90 6260 90 308 522 47 556 7223 340 543 694 87 994 8075 392 418 32 93 533 9098 120 327 613 742 848 10113 14 45 578 766 832 11024 275 574 704 32 79 90 849 67 12146 263 324 44 52 66 457 71 77 87 675 955 13163 219 326 400 12 37 675 746 47 826 959 79 81 14162 423 70 531 33 643 869 88 96 15119 30 304 94 499 631 786 90 97 960 16016 177 344 707 97 901 10 17019 42 74 205 305 517 29 34 685 764 977 18073 80 81 217 32 55 399 438 820 25 56 912 15 59 19121 326 34 668 712 935 36 20055 63 142 230 61 495 551 634 58 747 956 21066 85 299 342 409 536 56 804 22022 43 67 93 129 233 319 50 448 521 29 45 605 63 842 76 908 19 21 57 23021 168 208 23 24 385 437 97 703 880 24094 212 342 50 512 757 813 35

- 25126 367 41 6768 814 29 903 50 66 260059 159 239 64 95 479 527 663 715 24 27121 63 211 30 68 315 41 79 400 59 64 622 67 821 46 938 28023 42 76 241 386 644 792 900 29020 31 10 733 70 90 386 411 48 65 565 629 48 767 917 29 30133 46 241 43 46 69 78 462 568 603 953 67 31111 465 544 77 654 68 723 879 961 67 88 32090 235 313 551 816 994 33051 91 200 335 60 91 522 32 600 88 746 901 34206 48 411 27 547 78 737 803 50 97 916 35189 257 316 59 554 664 91 709 62 815 36001 37 228 46 99 322 456 74 611 26 722 34 47 97 37152 398 423 520 25 31 676 704 822 31.

- 38006 28 43 57 63 366 441 64 83 662 772 83 881 900 35 89 390060 142 72 79 254 75 329 52 428 504 648 861 942 92 40059 248 339 508 42 44 810 60 979 41227 424 55 56 66 68 93 547 892 96 42026 276 81 457 63 93 950 43069 104 360 499 517 33 50 78 44162 75 239 92 361 572 641 50 66 730 53 959 45199 246 353 413 505 41 608 719 92 460 49 147 75 93 97 230 351 519 50 785 899 47064 136 449 71 607 742 852 77 79 92 973 48139 205 690 824 98 906 49073 88 153 208 391 443 500 895 987 50071 92 116 424 61 547 94 600 717 898 905 75 51002 65 256 81 414 68 727 45 73 846 87 93

- 901 52014 165 67 254 82 342 570 705 18 19 44 863 938 98 53051 134 350 462 68 517 616 855 54250 75 313 552 73 611 778 833 52 62 937 54 55044 135 327 706 13 84 933 36 56083 481 88 57000 128 78 241 51 545 710 75 58011 36 171 288 94 373 407 29 549 608 24 703 843 59188 350 406 35 39 629 776 60138 53 528 62 609 13 14 74 803 23 41 87 61023 70 221 89 323 758 833 62119 93 201 429 770 811 77 80 63027 172 434 610 21 64257 341 527 691 704 5 56 867 905 66 79 65050 124 66 283 586 615 757 925 66183 257 301 532 65 889 994 67059 131 433 520 54 67 682 731 82 823 906 84 68493 535 635 94 753 55 917 65 69074 200 45 443 68 514 17 42 722 849 71 943

- 70012 42 298 582 664 881 71142 297 347 84 443 48 607 08 754 56 77 97 910 72010 11 88 108 281 406 22 42 675 802 03 916 51 73009 244 354 92 413 97 565 427 46 65 842 74016 323 82 796 823 903 83 75013 75 134 245 84 301 72 567 745.
- 76035 195 875 431 60 7776 829 902 77035 147 288 557 683 855 935 98 78047 103 496 551 662 940 79062 159 228 839 80121 71 417 49 563 653 89 741 872 81076 120 29 35 488 741 43 82361 79 567 772 993 83155 93 244 676 803 84201 12 436 686 85166 386 492 548 699 846 49 86341 565 640 55 735 810 99 975 85 87135 69 313 442 568 80 625 825 905 88010 17 158 89 60 283 397 503 657 838 39 59 962 81 89233 47 92 330 435 651 837 61 90426 529 95 613 798 816 921 91249 401 21 630 92228 444 514 622 854 72 978 93239 50 56 58 328 84 89 97 439 98 606 24 871 900 94010 136 227 49 60 325 479 91 588 99 854 63 64 900 95196 245 75 323 467 91 96273 93 319 62 64 89 517 24 667 79 798 97046 148 88 247 558 625 792 92875 397 407 540 689 766 970 99094 259 465 528 798 801 992.

- 100077 261 338 67 78 550 101016 101 67 403 52 648 56 827 925 95 102031 67 138

Porozumienie japońsko-indyjskie

Przemysły bawełniane obu krajów likwidują niszczącą konkurencję

Długotrwałe rokowania prowadzone w Delhi przez przedstawicieli włókiennictwa japońskiego i indyjskiego doprowadziły do porozumienia zakończonego podpisaniem prowizorycznego układu. Układ ten oparty na wzajemnych ustępstwach przewiduje 3 rodzaje japońskiego importu towarów bawełnianych do Indji, które podlegać będą niższymi stawkami celnymi. Indie przyznają Japonii kontyngent w wysokości 125 milionów jardów kwadratowych, nie żądając wzajemności, żadnych ustępstw wzajemnych. Zobowiązania japońskie powstają dopiero przy eksporcie do Indji, przewyższającym 125 milionów jardów kwadratowych, który nie może jednak przekroczyć 325 milionów jardów. W tym wypadku kontyngent ten dzieli się następująco: 45 proc. towarów niebarwionych, 34 proc. towarów barwionych tkanych, 13 proc. szarych i 8 proc. bielonych. Dla dwóch pierwszych głównych grup towarowych dopuszczalne są odchylenia w granicach do 20 proc. Odchylenia te stanowią zwycięstwo japończyków w rokowaniach.

Wzajemność za te kontyngenty Japonia zobowiązuje się do zakupu bawełny indyjskiej w granicach przynajmniej 1 miliona bel rocznie. O ile zakupy surowca indyjskiego zwiększą się do półtora miliona bel, wówczas jednocześnie wzrasta kontyngent towarów, przyznanych przez Indie Japonii do 400 milj. jardów kwadratowych. Zakupy bawełny indyjskiej przez japończyków, przekraczające półtora miliona bel rocznie, zarachowane będą na kontyngenty tkanin japońskich w latach następnych. Japonia uzyskała również wszelkie ulgi, związane z klauzulą największego uprzywilejowania i zastrzeka sobie prawo ingerencji w razie wprowadzenia cel indyjskich, szkodzących eksportowi japońskiemu. Z drugiej

strony rząd indyjski zastrzega sobie prawo rewizji swych stawek celnych na wypadek wydatnych zmian wartości kursu waluty japońskiej.

Osiągnięcie porozumienia indyjsko-japońskiego w zainteresowanych sferach wywołało olbrzymie wrażenie. Na rynku indyjskim nastąpiła gwałtowna haussa zwłaszcza w odniesieniu do cen surowej bawełny. Porozumienie indyjsko-japońskie nie dotyka interesów włó-

kiennictwa angielskiego, gdyż klauzula największego uprzywilejowania przyznana W. Brytanji przez Indie obejmuje import towarów bawełnianych z Lancashire, które w dalszym ciągu opłacają bardzo niskie stawki celne. Jednocześnie zaś porozumienie przemysłowców indyjskich i angielskich zawarte w październiku roku 1933 przewiduje dalsze redukcje cel na bawełniane towary angielskie.

20 tysięcy robotników bez pracy

Zwyżka taryfy celnej zabija produkcję przemysłu galanteryjnego

Dopiero obecnie ujawniają się ujemne konsekwencje wprowadzenia nowej polskiej taryfy celnej. Przyczyniły się one do tego, iż niektóre działy przemysłu galanteryjnego musiały całkowicie unieruchomić swe warsztaty,

gdyż towary zagraniczne, które podlegają ocenie według nowych stawek, dopiero teraz nadchodzą na rynek polski.

Ujemny wpływ zwyżki taryfy celnej zanotowano w szczególności w dziale

Dalsza zwyżka bawełny surowej

Na światowych rynkach bawełny surowej, w dniach ostatnich zaznaczyła się dalsza zwyżka cen, co szczególnie silnie uwidoczniło się na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku.

Na giełdzie tej w dniu 6 b. m. w porównaniu z 5 b. m. bawełna zwyżkowała w granicach od 18 do 22 punktów, w Nowym Orleanie zwyżka oscylowała w granicach od 8 do 12 punktów, na giełdzie Aleksandryjskiej bawełna egipska zwyżkowała w granicach od 10 do 12 punktów.

Upadłości, nadzory, układy

Na zebraniu wierzycieli upadłości Szulcina Mendla Cyglera (Sienkiewicza 9) pełnomocnik upadłego zaproponował układ w wysokości 15 proc. nominalnej wartości zobowiązań bez procentów i kosztów, płatne w 3 ratach, w odstępach półrocznych, przyczem I rata płatna po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

W dyskusji zmieniono warunki układu w ten sposób, że I rata płatna będzie w sześć miesięcy od wydania przez sąd okręgowy wyroku, a nie od uprawomocnienia się. Za układem wypowiedział się jedenastu wierzycieli na sumę złotych 28.764, przeciwko układowi wierzycieli H. Piórkowski na sumę 4.200 zł. Układ został zawarty. Sąd układ zatwierdził, uznał upadłego Cyglera za usprawiedliwionego w zawieszeniu wypłat i zakwalifikował go do przywrócenia mu części kupieckiej. Wyrok opatrzone rygorem natychmiastowej wykonalności, wobec czego I rata staje się płatna 5 lipca br.

W sprawie upadłości Jana Kokska, prowadzącego farbiarnię (Limanowskiego 87), robotnicy fabryki zgłosili się do sądu o polecenie syndykowi wypłacenia im należności za pracę, z którą firma od dłuższego czasu zalegała, nad-

mieniając przytem, iż pomimo kilkakrotnych przyrzeczeń, dotychczas żadnej należności nie otrzymali, mimo, iż znajdują się bez pracy oraz powołują się na to, iż syndyk otrzymał pewną kwotę za wydzierżawienie fabryki.

Sąd zobowiązał syndyka do spłacenia w miarę możliwości robotników za pracę, mając w pierwszym rzędzie na uwadze bezrobotnych.

W dniach najbliższych należności robotników zostaną uregulowane.

Kurator masy upadłości Dawida Weichselschaja, prowadzącego kalandrę (Al. I Maja 57), doniósł sądowi, że fabryka pracuje zarobkowo i zatrudnia około 40 robotników oraz ma na wykończeniu towar, wobec czego zamknięcie fabryki pozbawiłoby pracy robotników. W tym stanie rzeczy prosił o zezwolenie na uruchomienie fabryki na okres kuratorski.

Sąd wydał odpowiednie zezwolenie.

Jednocześnie sędzia komisarz złożył wniosek o przedłużenie okresu kuratorskiego, gdyż na zwolnione zebranie zgłosiła się znaczna ilość wierzycieli, wobec czego zebranie zostało odroczone. Sąd przedłużył okres kuratorstwa o 15 dni.

rekawicznictwa, czapkarskiego, szelkarstwa oraz w dziale getrów.

W tych działach przemysłu galanteryjnego masowo używane są zatraski do zapinania. Cło na te zatraski, według nowej taryfy celnej wzrosło niepomniernie, wynosząc obecnie zł. 1.600 za 100 klg., podczas gdy według dawnej taryfy cło to wynosiło jedynie 247 zł. W tych warunkach produkcja nie są w stanie sprowadzać zatrasków tych z zagranicy, korzystanie bowiem przy produkcji z nich wywołać musiałoby znaczną zwyżkę cen artykułów galanteryjnych, co znowu, w związku z coraz bardziej niepomyślną koniunkturą na rynku galanterji, wywołać musiałoby zupełne zahamowanie zapotrzebowania.

W związku z tem znaczną część przemysłu rekawicznictwa, czapkarskiego, srelnego oraz getrów, ostatnio całkowicie unieruchomiła warsztaty, zwalniając około 20 tysięcy robotników w Łodzi, Warszawie, Wilnie i w Kaliszu. Stosunkowo najbardziej ucierpiał wskutek wprowadzenia nowej taryfy celnej przemysł rekawicznicy.

zwyżka ta zaczęła obowiązywać podczas sezonu.

Zaznaczyć należy, iż produkcja krajowych zatrasków, narazie, u nas nie istnieje, tak, że

zastąpienie zatrasków zagranicznych, krajowymi, jest niemożliwe.

Zdaniem przedstawicieli przemyśle galanteryjnego, władze skarbowe winny zainteresować się wszystkimi stawkami cel-

CZY I KIEDY ZAKOŃCZY SIĘ KRYZYS?

Zagadnienie walki z kryzysem trapije całą ludzkość. Miljony bezrobotnych, jak i tych, którzy łącznie mogą znaleźć się bez pracy, zależnie od nasilenia kryzysu, myślały ze strachem o najbliższej przyszłości.

Zagadnienia te zbadał dokładnie doktorant uniwersytetu strassburskiego, Leon Weissfeld, który w odczytanie swoim, jaki wygłoszony zostanie w niedzielę, dnia 14 bm. w sali filharmonii o godz. 16.30, mówić będzie o „Przyczynach i drogach wyjścia z kryzysu”.

Odczyt na ten temat, wygłoszony w auli Wyższej szkoły nauk politycznych w Warszawie, spotkał się z powszechnym zainteresowaniem sfer gospodarczych, naukowych i politycznych

Dolar nieco mocniejszy

Bank Polski płacił 5,60 — 5,63

Na giełdach zagranicznych notowano dla dolarów tendencję mocniejszą. Na rynku łódzkim dolar nie uległ większym zmianom i kształtował się w granicach od zł. 5.63 do zł. 5.60. Podaż dolarów wydatnie się zwiększyła, obroty były w porównaniu ze stanem dotychczasowym nieco większe.

Wczoraj zwiększyło się znacznie zainteresowanie funtami angielskimi, które były dość silnie poszukiwane. Kurs w obrotach prywatnych wyniósł zł. 28.90. Podaż funtów była

niezbyt wielka, wystarczając dla pokrycia zapotrzebowania.

Bank Polski podwyższył kurs dolarów, placąc od zł. 5.60 do zł. 5.63, za funty angielskie zł. 28.90. W Banku Polskim podaż dolarów i funtów oraz obroty były niewielkie.

Dolary złote notowano dalej słabiej, podaż dolarów była znacznie zwiększona, przy jednoczesnym poważnym zmniejszeniu się zapotrzebowania.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5.64	5.62
Budowlana	40.75	40.50
Dolarówka	50.50	50.25
Inwestycyjna	106.50	106.—
Stabilizacyjna	58.75	58.50
8 proc. m. Łodzi	48.50	48.—
Bank Polski	86.50	86.—

Tendencja mocniejsza. (ag)

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była dość mocna, przy zapotrzebowaniu zmniejszonym. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.60. Notowano Belgja 123.75 (plus 20), Gdańsk 178.05, Holandia 358 (plus 60), Kopenhaga 130.05 (plus 100), Londyn 29.08 — 29.08 (plus 18), Nowy Jork 5.60,50 (8,5), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.71 (plus 9), Paryż 54.88 (-2), Praga 26.48 (plus 1), Sztokholm 150.20 (plus 105), Szwajcaria 172.48 (plus 38), Włochy 46.78 (plus 3). Transakcje nienotowane: dolar gotówkowy 5.67; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.80 (plus 25). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.20, szilling austriacki 99.75, korona czeska 28.85, funt angielski w gotówce 29.04, dolar gotówkowy 5.68 (plus 10), rubel złoty 4.82,50, dolar srebny 8.93,75, rubel srebrny 1.44, belon 0.67.

ARCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna, swiadczyła dla akcji Banku Polskiego, którym dokonano większych obrotów. Notowano: Bank Polski 86,50 — 87,25 (plus 100), Cukier 17,50, Starachowice 10,40. Transakcje nienotowane: Lilpopy 11, Modrzewów 3,25, Haberbusch 39, Lombard Mlejski 102,50, Rudzki 2, sa Norblins chciano placić 18.

PAPIERY PROCENTOWE

Dzisiejsze zebranie giełdy papierów wartościowych odbyło się pod znakiem dalszej wybitnej swyżki kursów, zarówno dotyczącej państwowych jak i prywatnych. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. listami ziemskimi, 8 proc. Warszawy i 7 proc. stabilizacyjna. Notowano: 3 proc. budowlana — 11,25 — 41,75 (plus 125), 4 proc. dolarowa 51,25 — 52,25 — 52 (plus 150), 4 proc. inwestycyjna serjowa 111 (plus 50), 5 proc. konwersyjna 54,25 — 54,50 (plus 50), 6 proc. dolarowa 59,50 — 59, 7 proc. stabilizacyjna 59,25 — 58,75 58,88 (plus 88), odcinki po 500 dolarów 59,50, odcinki po 1000 dolarów 62, 10 proc. kolejowa 101 (plus 100), 8 proc. Przem. Pol. funtowe 60 (plus 45), 4 i pół proc. ziemskie 51 — 50,75 (plus 150), 7 proc. ziemskie dol. 42,25 (plus 137), 5 proc. Warszawy 54,50 (plus 150), 3 proc. Warszawy 53,50 — 54,75 (plus 237), 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX em. 51,50. Transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwest. zw. 107,25 (plus 25), 8 proc. Dillonowska 71,50, 7 proc. śląska 52,50.

Notowania bawełny

NOWY JORK

Loco 10.75 styczeń 10.58 luty 10.56 marzec 10.59 — 10.60, kwiecień 10.67 maj 10.77 — 10.78 czerwiec 10.83 lipiec 10.89 — 10.90 październik 11.09 grudzień 11.24.

NOWY ORLEAN

Loco 10.50 styczeń 10.42 marzec 10.55 maj 10.72 lipiec 10.86 październik 11.05 grudzień 11.18.

BREMA

Loco 11.97 marzec 11.55 maj 11.79 lipiec 11.95 październik 12.13 grudzień 12.25.

ALEKSANDRJA

Styczeń 14.88 marzec 14.88 maj 14.95 lipiec 14.95 listopad 14.98. Ashmouni: luty 10.97 kwiecień 11.01 październik 11.04 grudzień 11.11.

LIVERPOOL

Loco 5.66 styczeń 5.40 luty 5.34 marzec 5.39 kwiecień 5.38 maj 5.37 czerwiec 5.37 lipiec 5.37 sierpień 5.38 wrzesień 5.38 październik 5.39 listopad 5.40 grudzień 5.41 styczeń 5.42 luty 5.46 marzec 5.49 Egipska: loco 8.38 styczeń 8.04 marzec 7.90 maj 7.89 lipiec 7.89 październik 7.86 listopad 7.86 styczeń 7.86.

Upper: loco 6.45 styczeń 6.21 marzec 6.23 maj 6.25 lipiec 6.28 październik 6.29 listopad 6.29 styczeń 6.29

ZGWALCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

— Sam nie wiem...

— Naturalnie czuje pan coś! I na swoim paszporcie wyczuje pan to samo. Zupełnie ten sam napis: „Oddział B, 3 fecit”. Rzecz jasna, że nie słowami, tylko małymi literkami, których gołem okiem niesposób dostrzec. Czy teraz rozumie pan? To właśnie nazywam sfałszowanym paszportem.

— Mój panie, ponosi pana widać fantazja, ale to, co pan opowiada jest jednak ogromnie interesujące. Posiada pan fałszywy paszport i sądzę, że ten szczególnie niezmiernie zainteresuje policję rzymską!

— Nie przeczę. Ale przestań pan wreszcie grać tę komedię, panie Farnaglia! To do niczego nie prowadzi. Nazywam się baron Winter - Bieberstein, jestem Austriakiem. Pan przypuszczalnie nazywa się Itzenpitz lub Gävenitz, czy coś w tym rodzaju. Jesteś pan zabitym prusakiem posiadającym chwilowo te same co i ja zainteresowania. Czy nie zechce mi pan zdradzić swego incognito, panie baronie, czy hrabio?

Eberhard wzruszył ramionami.

— Zdaje się pan być opanowanym przez jakąś idee fixe, mój panie! Mówi pan o rzeczach najzupełniej mi obcych, w których nijak połączyć się nie mogę! Jestem brazylijczykiem, co pan zapewne przełatając mój paszport, mógł już stwierdzić. Nie jest u nas w zwyczaju zaznajamiać się w tak oryginalny sposób. Jeżeli coś podobnego praktykuje się w Europie, to oznajmiam panu, że mi się to wcale, a wcale nie podoba.

Stöckner uśmiechnął się ironicznie.

— Co za uparciuch z pana! Podoba mi się zresztą ta pańska ostrożność, ale to całkiem zbyteczne. Zresztą — naraz zaczął mówić po portugalsku — znam Brazylię, mam tam na-

wet dużo znajomych z najlepszego towarzystwa. Może znać jest panu nazwisko Pasquita Bennarez?

— Ach wiesz panu tak świetnych znajomości — odpowiedział Eberhard Hatzberg również po portugalsku. — Pasquito Bennarez był przestępcą i został przed trzema laty powieszony!

— Jestem pełen podziwu dla pana! Widzę, że jest pan należyście do wszystkiego przygotowany.

— Przedewszystkiem szykuje się do wyjścia, mój panie!

— Zatem wyrzuca mnie pan za drzwi!

— Bynajmniej! Nie zechcę sobie tylko dalej prowadzić rozmowę, której w łwiej części nie rozumiem — może na szczęście dla pana!

— Spodziewam się jednak, że dojdzie między nami do porozumienia, panie Farnaglia!

— Bardzo to mnie cieszy! Ale w tej chwili koniecznie muszę wyjść!

— Czy zna pan Rzym?

— Dostatecznie. A zatem, addio!

— Nie mogę pana nazwać zbyt uprzejmym, ale to nie szkodzi. Bądź pan zdrów zatem i kłaniaj się pan odemnie panu Alberto Faleri.

ROZDZIAŁ IV.

Eberhard poprosił gospodynię o księgę adresową Rzymu. Było to wprawdzie wydanie z przed pięciu lat, ale zawierało plan miasta, w którym przy odrobinie dobrej woli można się było zorientować. A to było najważniejsze. Okazało się, że „Alberto Michele” nie znajduje się bynajmniej na peryferiach miasta, jak to sobie Eberhard przedstawiał. Przytem dom komisowo - bankowy Alberto Faleri znajdował się w bliskim sąsiedztwie.

Opuszczając dom przy piazza Pergolese, Eberhard poważnie się zastanawiał, czy powinien

tu jeszcze wrócić. Wiryta pana Stöcknera, a właściwie barona Winter - Biebersteina wywarła na nim bardzo przykre wrażenie. Być odkrytym przez pierwszą napotkaną osobę nie należało do rzeczy zbyt przyjemnych. Ten Austriak to szczywany lis i nie da się napewno wyprowadzić w pole. Jest on święcie przekonany, że Bernardo Farnaglia nie jest brazylijczykiem. Ale czym jest on sam? Agentem wydziału B.3, albo może szpiclem policji włoskiej? Może i teraz śledząc go, stwierdził, że signore Farnaglia udał się wprawdzie krętymi ścieżkami, do Alberta Faleri. „Przeklęty typ” — myślał Eberhard, ukrywając się na rogu ulic w pierwszej lepszej bramie, by się przekonać, czy nie jest śledzony. Nikogo jednak podejrzanego nie zauważył.

Kiedy zameldowano Bernarda Farnaglia signorowi Faleri, ten siedział w swoim biurze prywatnym, popijając czerwone wino, po spożyciu dopiero

co suten śniadaniu. Był to człowiek tegi i przysadzisty. W kąciaku ust trzymał grube, tlejące się cygaro.

— Proszę wejść! — zawołał ciekim, piskliwym głosem kastrata i przedkro ukrył w biurku butelkę i szklanę. Przywitał Eberharda głębokim ukłonem. Ten otyły Liszpan, naturalizowany we Włoszech umiał się krzątać dookoła swoich interesów i dla klientów przybierał minę i obejście światowca.

— Ciesz się, signore, że mogę pana powitać u siebie.

— Przywożę panu, panie Faleri, pozdrowienia od pana Bluenzli z Bernu!

— Wiem o tem! Dziękuję panu bardzo. Musiał pan przyjechać dziś rano?

— Tak jest!

Eberhard rozsiadł się wygodnie w jednym z foteli klubowych i przyjął z uprzejmem podziękowaniem cygaro, którem poczęstował go Faleri.

— Musi pan być pewnie zmęczony podróżą? Podróżowa nie obecnie nie jest zbyt przyjemną rzeczą.

— Istotnie. Pociągi są nie- możliwie przeładowane.

— I tory również są zawsze zajęte. Pcha się obecnie na północ ogromne ilości ludzi i innego materiału. Wolno spytać, czy pan gdzieś już zamieszkał?

— Urządziłem się w skromnym pensjonacie na piazza Pergolese.

— Czyżby? Chyba nie w „Albergo Michele”?

— Właśnie tam!

— Kto podał panu ten adres? — Faleri okazywał żywe zainteresowanie

— Nikt..., a właściwie żandarm na dworcu. Brat właścicielki pensjonatu.

Faleri wybuchnął głośnym śmiechem.

— To jest cudowne! Właśnie miałem zamiar umieścić pana w „Albergo Michele”! Tymczasem pan sam tam trafił. Ma pan szczęśliwą rękę, panie Farnaglia! A raczej dobry węch — przeproszam za wyrażenie.

Eberhard czuł, że nie robi zbyt korzystnego wrażenia.

— Nie rozumiem pańskiej wesołości — panie Faleri?

— Czyżby? Rzeczywiście nie? No, to panu wyłomaczę. Wybrał pan przypadkowo najpewniejsze schronienie, jakie mógł pan znaleźć w Rzymie. Mieszka pan, że się tak wyrażę, w samej policji. Krótko mówiąc, rzecz się mniej więcej tak przedstawia: właścicielka tego pensjonatu jest Kochanką pułkownika policji Faruccio, który dla niej kupił ten hotel. Każdy dla niej kupił ten hotel. Każdy, kto nie chce, aby się nim policja zbytnio interesowała, jest właśnie tam przed tą opieką całkowicie zabezpieczony. Od szeregu lat dostarczam słynnym Felicji gości, znajdujących się w pańskim albo podobnym położeniu. Jak dotychczas nikt z nich nie miał nawet najmniejszej nieprzyjemności.

D. c. a.



— Proszę wejść! — zawołał ciekim, piskliwym głosem kastrata i przedkro ukrył w biurku butelkę i szklanę.

Dziś bezkonkurencyjna premiera!

Pierwszy raz w Łodzi!

— I. —

Napięcie. Groza. Walki. Pożar fortu. Najazd Indian. Gorąca miłość w morzu płomieni!

Żywiołowy dramat z życia pionierów zachodu p. t.

Pionierzy Texasa

W rolach głównych: ulubienicy Ameryki

Bill Cody i Andy Shufford

KINO DŹWIĘKOWE
CZARY

Dziś bezkonkurencyjna premiera!

Pierwszy raz w Łodzi!

— II. —

Największa, najpiękniejsza, pełna humoru komedia

Czy ta pani jest panną?

W rolach głównych: ciekawy i bardzo lubiany

Monty Bunks i piękna Jean Arthur

(partner słynnego Słima)

Początek seansów o g. 4-ej.
Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.

Straszliwa tragedia wybuchu w Ossek

Z pośród 140 ofiar nikt już nie będzie uratowany Cudowne ocalenie Sikory. -- Czyste ręczniki. -- 76-letnia Anna Kolar. -- Co mówią cudem uratowani

(Własna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

W dniu, w którym francuski minister kolei podziękował ministrowi czeskiemu za wyrazy współczucia z powodu katastrofy kolejowej pod Landy, w tym samym dniu Czechosłowacja stała się krajem, któremu należą się ze wszelkich miar wyrazy współczucia. Katastrofa kopalni „Nelson” w Osseku prawie nie ustępuje tamtej pod względem liczby ofiar, a w swej tragiczności może ją jeszcze przewyższa.

Na miejscu tragedji doznaje się wprost wstrząsającego wrażenia. Tym krewnych i przyjaciół oraz kolegów, którzy mieli szczęście do innej zmiany, stoi wokół sztolni, pogrążony w ponurem milczeniu. Słyszycie straszne słowa: „Śmierć” i „Ekspluzja”, „Gaz” i „Pożar” — a tylko zrzadka ludzkie słowo „Ratunek”. Są to słowa, których całą tragiczną treść pamiętamy jeszcze z wielkiej wojny. W ten szary, mroźny, mglisty poranek może nie jeden z obecnych polityków, nie jeden z tych, którzy brali udział w wojnie, myśli o tem, że było takich miejsc tragicznych tysiące, a takich ofiar setki tysięcy. Tu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Nastąpił wybuch gazu i momentalnie zabici zostali wszyscy ludzie, którzy znajdowali się w zasięgu wybuchu. Bezmyślne, przypadkowe zniszczenie; o ileż bezmyślniejsze podczas wojny, kiedy spowodowane jest celowo i świadomie.

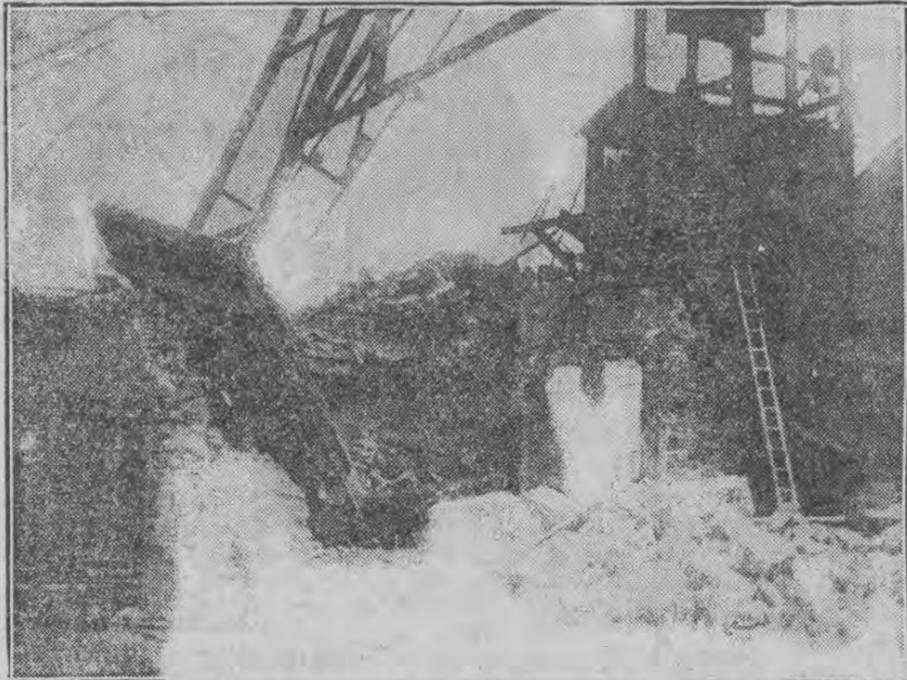
Przed bramą kopalni czeka w milczeniu tłum kobiet — dzieci i krewnych już od dwóch dni bez przerwy. Nie słyszycie już ani jednego głosu szargi. Przez całą długą noc zimową czekała tu ci ludzie, czekają na cud. A nikt nie śnie rzucić sąsiadowi słowa pociechy.

Kolumny ratownicze stoją w długich szeregach, maski gazowe i aparaty tlenowe w pogotowiu, aby w każdej chwili ruszyć się do szybu. Wkrótce zjawiają się pierwsze zwłoki ofiar. Przez tragiczny przypadek jedne z pierwszych zjawiają się zwłoki górnik Jelinka, który w całej oficynie znany był jako „Kapelmistrz”, gdyż dyrygował wielokrotnie orkiestrą górników.

W kopalni znajduje się w sumie 140 osób. Wiele narodowości było 68 Czechów, 71 Niemców i jeden Polak. Z pośród nich 122 jest żonaty, 93 ma dzieci, jeden z nich nawet siedmioro. Tylko czterech się uratowało.

Grozą przejmują widok garderoby górników: na łańcuszkach wiszą ubrania i bielizna górników, a obok tego przy każdym ręczniku. Brudny ręcznik to tych, którzy szczęśliwie pracowali w nocnej zmianie i wrócili na ziemię; czysty ręcznik — to znak, że jego właściciel znajduje się w kopalni i już nigdy nie wróci...

Wprost cudowne jest ocalenie jednego z czterech uratowanych Dalibora Sikory. Podczas ucieczki z płonących podziemi opuścił go na głębokości 150 metrów siły.



Budynki administracyjne, zniszczone wybuchem na terenie kopalni w Osseku w Czechosłowacji.

Smiertelnie wyczernani jego trzej towarzysze musieli go pozostawić własnemu losowi, kiedy nagle zamajaczyła przed nimi na drabinie jakaś postać ludzka, zdążająca szybko na dół przez szyb powietrzny. Człowiek ten chwycił ślaniającego się Sikorę i potaszczył przy pomocy pozostałych do góry na światło dzienne. Cudowny wypadek zrzucił, że ratującym był brat uratowanego, górnik Franciszek Sikora.

W jednym z domów kolonii mieszka 76-letnia Anna Kolar, której mąż zmarł rok temu w kopalni. Do tychczas nie przyznano jej jeszcze prawa do pensji. Jej syn Wenzel i syn Wenzla, Oldrich, liczący zaledwie 21 lat, znajdują się w izbie ofiar katastrofy. Wenzel Kolar pozostał jeszcze troje dzieci, żonę i sędziwą matkę.

Nadzieja na uratowanie jeszcze

kogośkolwiek z ofiar katastrofy znikła zupełnie. Trzeba było zamiechać prób dostania się do kopalni, gdyż szaleje tam pożar, szyb wypełniony jest gazami i wszelka próba przedostania się jest jeunożnaczną z samobójstwem. Dotychczas wydobyto 12 zwęglonych zwłok. Obecnie zamurowano wszystkie luki szybów, aby przez niedopuszczenie świeżego powietrza zdusić szalejący pożar. Kiedy będzie można na nowo dostać się w głąb kopalni? Odpowiedź brzmi rozpaczliwie, jak wszystko tutaj: za tydzień, dwa — za miesiąc: może.

Minister robót publicznych usunął ze stanowiska kierownika okręgowego urzędu górniczego, który po otrzymaniu meldunku o katastrofie nie zjawił się na miejscu osobiście, lecz przysłał swego zastępcę. Specjalna komisja fachowa bada przyczyny tragicznej katastrofy. Komisja ta nie wydała jeszcze swego orzeczenia, ale zdaje się nie ulegać wątpliwości, że katastrofę

spowodował wybuch gazów i pyłu węglowego.

W sąsiednich kopalniach „Adolf-Maria”, „Barbara” oraz „Union” zawieszono na znak żałoby prace.

Czterej uratowani z katastrofy górnicy opowiadają, że w chwili eksplozji znajdowali się w dość oddalonej części szybu. Początkowo poczuli silne ciśnienie powietrza i zaraz potem gazy trujące. Natychmiast zagasili swe lampy i powędrowali w ciemnościach do najbliższego szybu powietrznego. Po drodze potykali się o zwłoki towarzyszy. Gdy dostali się wręcznie do szybu, musieli wydostać się w górę po drabinie, liczącej 320 metrów.

Jeden z uratowanych, górnik Adalbert Balicek opowiada że początkowo było ich szczęście, którzy uciekali żelazną drabiną szybu powietrznego. Po drodze wpadli w chmury dymu i pyłu węglowego, tak, że byli zamuśnieni do odwrotu.

Po dłuższym czasie udało im się wrócić do drabiny, przyczem musieli podtrzymywać jednego z towarzyszy, cierpiącego na serce, który zupełnie osłabł. Z wprost nadludzkim wysiłkiem poprzez duszące gazy wydostali się na górę.

Na ziemię wyszło ich tylko czterech. Muiej więcej w połowie drogi piąty spadł z drabiny w głębinę, podczas gdy szósty zalamął się już u stóp drabiny.

Czeski północno-zachodni rewir węgla brunatnego był w ciągu ostatnich dziesięcioleci widownią niejednej katastrofy: 24 stycznia 1893 r. nastąpił w szybie Neudorf pod Dux wybuch, który spowodował śmierć 18 i zranienie 6 górników. W listopadzie 1894 roku podobny wybuch miał miejsce w szybie Pluta w Wiesa - Oberleutensdorf, którego ofiarą padło 19 zabitych. 19 września 1900 r. nastąpił w szybie pod Dux wybuch pyłu węglowego, który kosztował życie 55 górników. Dwa miesiące później, 13 listopada 1900 roku nastąpił wybuch w szybie Pluto pod Wiesa, który pociągnął za sobą 18 ofiar. Wdarcie się wody miało miejsce 14 stycznia 1902 roku w szybie Jupiter w Konnern i spowodowało śmierć 43 górników. Wreszcie przedostatnią katastrofą tego rewiru był wybuch pożaru w szybie Kohinnor w Bruch 15 marca 1932 roku, podczas którego zginęło 86 górników.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Koncert muzyki salonowej.
- 15.30 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
- 15.40 Muzyka taneczna z płyt.
- 16.00 Pieśni w wyk. Stefana Nowity.
- 16.25 „Skrzynka P. K. O.”
- 16.40 „Kacik językowy”
- 16.55 Muzyka dzwonów z płyt.
- 17.05 Koncert kameralny.
- 18.00 Odczyt p. t. „Kobieta na froncie wychowania państwowego”.
- 18.20 Chór Dana.
- 19.25 Feljeton aktualny.
- 20.00 „Palestrant” — operetka Karola Millöckera.
- W przerwie: „Blagier” — o: owiadanie lotnicze Janusza Meissnera. (Kwadrans literacki).
- 22.45 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.
- Koenigswusterhausen (1635)
- 14.000 Amelita Galli - Curti i Caruso (płyty).

- 19.00 Pieśni Szuberta z cyklu „Podróż zimowa”.
- 20.15 Oratorium „Chrystus” Draeskego.
- Berlin (360)
- 21.00 Koncert na flet i harfę Mozarta i Koncert fortepianowy Esdura Webera.
- Langenberg (472)
- 00.00 Utwory Brahmsa (2 Intermezza i Balada na fortepian, Pieśni Kwartet fortepianowy C-moll).
- Poste Parisien (328)
- 21.10 Operetka Messagera „Zamaskowana miłość”.
- Medjolan (332)
- 20.40 Operetka Costy „Scugniza”
- Sztokholm (435)
- 22.00 Kwartety smyczkowe Debussy'ego G-moll i Beethovena C-dur.
- Sottens (403)
- 20.30 Koncert (Kantata Bacha, Koncert na 4 skrzypiec Vivaldiego, Koncert na 4 fortepiany Vivaldiego Bacha, „Les noces” Strawinskiego).
- Praga (488)
- 20.05 Symfonia H-moll Szuberta i Symfonia IX Mahlera.
- Budapeszt (550)
- 18.30 Opera R. Wagnera „Śpiewacy norymberscy”.

Niezapomniany „Król Żebraków”
DENNIS KING
oraz popularna para wesółków
FLIP i FLAP
wystąpią w największej komedji najnowszej produkcji amerykańskiej p. t.
BRAT DJABŁA



Jutro premiera w Grand-Kinie

Rekordowe powodzenie zmusza Dyrekcję przedłużyć jeszcze na jeden dzień wyświetlanie filmu **PROKURATOR ALICJA HORN** po cenach niższych!

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabianicka 50).

PRZEGLĄD REJESTRU. — W celu hiura wojskowego - policyjnego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 wyłożono do przeglądu publicznego rejestru poborowych rocznika 1913.

Każdemu pominiętemu w spisie względnie mylnie zarejestrowanemu, przysługuje prawo uzupełnienia rejestru w terminie do dnia 15 bm.

LEGYTIMACJE DLA TAKSÓWEK. — Wydział przedsiębiorstw miejskich przyponina, że do dnia 15 bm. należy wykupić legitymację na prawo kursowania dorozek samochodowych w roku 1934. Po tym terminie wszystkie legitymacje wydane w roku 1933, zostaną nieważnione i szoferom taksówek bez legitymacji sporządzone zostaną protokoły.

DNI TANICH KĄPIELI. — W związku z decyzją komisarzy rządowego, wydział zdrowotności publicznej zarządu w czasie od 15 stycznia do 1 marca 1934 roku w celach propagandowych „Dnie tanych kąpeli” w miejskich zakładach kąpielowych.

W związku z powyższą akcją w tym czasie pobierane będą następujące opłaty:

W I miejskim zakładzie kąpielowym (Wodna 25) za wannę I klasy — zł. 1, II klasy — 75 groszy, za prysznic — 20 groszy, za prześcieradło — 15 groszy, za ręcznik — 10 groszy.

W II zakładzie przy ul. Mielczarskiego 11 pobierane będą następujące opłaty: za wannę — 50 groszy, za prześcieradło — 15 gr. za prysznic — 20 groszy, za ręcznik — 10 groszy.

Wykłady polskie w radjo jugosłowiańskim

Radjostacja białogrodzka rozpoczęła wykłady języka polskiego. Pierwszy wykład nadany był w czwartek wieczorem, poprzedzony słowem wstępnym p. Schwarzburg-Guenthera, posła R. P., który podkreślił duże znaczenie tego rodzaju wykładów w dziele zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego.

Wykłady języka polskiego będą się odbywały co czwartek od godz. 18.30 do godz. 19-ej. Wykłady prowadzone będą przez docenta uniwersytetu prof. Zivanovicia. (r)

ZEBRANIE INFORMACYJNE B. B. W. R.

W dniu 14 stycznia 1934 roku o godzinie 11 rano w sali kinoteatru „Stylowy” przy ul. Kilińskiego 123 odbędzie się zebranie informacyjne, urządzone przez radę grodzką BBWR. w Łodzi, na którym przemawiać będą pp. poseł Bolesław Fichna, poseł Józef Wolczyński i komisarz rządowy inż. W. Wojewódzki.

Bezpłatne karty wstępu wydaje sekretariat rady grodzkiej BBWR. w Łodzi, ul. Przejazd 36 m. 1 w godzinach od 17 do 19.

Jutro strejk powszechny

Związki robotnicze kończą już prace przygotowawcze

Jak się dowiadujemy, przygotowania do jutrzejszego, jednodniowego, powszechnego strejku protestacyjnego w Łodzi

zostały już prawie zakończone. Na onegdajszym wiecu, urządzonym staraniem PPS. i klasowych związków zawodowych przyjęto szereg rezolucji, wzywających ogół robotniczy do porzucenia w środę pracy we wszystkich gałęziach przemysłu.

Dotychczas zadeklarowały swą solidarność związki klasowe, Pracy, cha-

decji, kartelu i ZZZ.

Te ostatnie związki, jak się jednak wydaje, jutro strejkować nie będą i akcję swą przeprowadzą oddzielnie.

Rzeczą nieulegającą już obecnie wątpliwości jest, iż jutro tramwaje w Łodzi nie wyruszą na miasto.

Na ogólnym zebraniu pracowników tramwajowych powzięto uchwałę, wzywającą wszystkich pracowników KEŁ. do strejku. Co się tyczy tramwajów podmiejskich, to kwestja przedstawia się tam jeszcze niejasno.

Pracownicy miejscy, oraz pracownicy elektrowni strejkować nie będą.

Natomiast pracownicy gazowni miejskiej zgłosili już akces do strejku.

Należy podkreślić, że okręgowa komisja związków zawodowych w Łodzi czyni starania w kierunku objęcia strejkiem również całego łódzkiego okręgu przemysłowego.

Odnosne okólniki zostały już wystosowane. Jutro ukażą się w fabrykach odezwy, wzywające do jednodniowego strejku.

Przygotowania do robót sezonowych

W marcu rozpoczną się prace wodociągowo-kanalizacyjne

W dniu wczorajszym odbył się w zarządzie miejskim w Łodzi doniesie narady w sprawie uruchomienia robót sezonowych na wiosnę b. r. W ma-

Gdzie na leplei bawi się Łódź, w czasie karnawału?

Liczne bale urządzone ubiegłej soboty — w związku z kryzysem — wypadły naogół słabo. Badając najliczniej zjawiała się publiczność na imprezie urządzonej przez Teatr Miejski na arcywesołej komedji Rujwida „Gwiazdor i kinomanki” której akty przeplatane były danciem trwającym do późnej nocy. Również i dziś oraz dni następnych w antraktach tej karnawałowej krotoczwili odbywać się będzie dancino. Zabawa kulturalna, sympatyczna, miła i niedroga.

nowziętych postanowień roboty publiczne przy budowie wodociągów, kanalizacji, naprawie bruków i jezdnii, na planach przy budowie parku ludowego i t. p. rozpoczyna się już w połowie marca.

Magistrat w tym celu wszedł w bezpośredni kontakt z dyrekcją funduszu prac w sprawie wyasygnowania niezbędnych kredytów. W zależności od kontyngentu, jaki przyznany zostanie naszemu miastu, zarząd miasta przyjmie do pracy robotników

Pierwszeństwo przy zaangażowaniu do robót publicznych

Łędą mieli bezrobotni sezonowcy, którzy zatrudnieni byli przy robotach już w roku ubiegłym. Magistrat dołoży wszelkich starań, aby każdy z sezonowców przepracował pełnych 26 tygodni w sezonie, tak, aby przysługiwało mu, po zakończeniu robót, prawo do ustawowych zapomóg z funduszu bezrobocia.

Dalsze szczegóły tegorocznych robót publicznych omówione zostaną na konferencjach, które odbędą się w najbliższym czasie.

Włamanie u Czkwianianca

250 butelek wina lupem złodziei

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki kradzieży i włamań.

Z mieszkania Leona Starskiego przy ulicy Wysokiej 46 niewykry-

ci dotąd sprawcy skradli pod nieobecność właściciela — białinę i garderobę, ogólnej wartości ponad 2 tysiące złotych.

Marja Geisler zameldowała wczoraj w wydziale śledczym, że z mieszkania jej przy ulicy Limanowskiego 128 skradziono białinę i białinę wartości ponad 800 zł.

Szrafiej kradzieży z włamaniem dokonano w dniu wczorajszym z piwnic składu win i wódek Czkwianianca przy ul. Piotrkowskiej 71. W nocy nieznanymi sprawcami wylamano drzwi prowadzące do piwnicy i skradli stamtąd 250 butelek wina, stanowiących wartość przeszło 2 000 złotych. Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem, kiedy właściciel udał się do piwnicy po jakieś produkty. Złoczyńcy nie pozostawili po sobie żadnych śladów.

Dwa pożary fabryk

Ogień zlikwidowała straż w zarodku

Centrala straży ogniowej zaalarmowana została w dniu wczorajszym dwukrotnie do wypadków pożaru, jakie wybuchły na terenie Łodzi. Pierwszy pożar powstał w fabryce Eljasza Statkowicza i Kona przy ul. Sienkiewicza 27.

Od iskry z motoru zapalił się towar nagromadzony w pobliżu. Wskutek faktu, że stanowił on podatny dla ognia materiał, pożar rozprzestrzenił się ze znaczną szybkością. Wezwano II i III oddział straży, które po godzinnej akcji, ogień ugasiły. Straty są dość znaczne.

Drugi wypadek pożaru zanotowano w domu przy ul. 11 Listopada 192, Tam w fabryce Adama Adlera pekił kocioł w czasie przygotowywania przędzy. Posypały się iskry, od których zapaliło się wnętrze kotłowni oraz nieco materiału. Pożar zagrażał sąsiedniemu zabudowaniom, a akcję ratunkową straży utrudniał brak dostępu oraz wody.

Wreszcie, po godzinnej blisko akcji, pożar ugaszono. Na szczęście, wypadku z ludźmi nie było.

Brak pamięci



— Nie bój się, nic ci nie zrobię, zawiązałem ci tylko supeł na trąbie, abym pamiętał cię jutro nakarmić.

Dziecko w klozce

Uratowano jeszcze żywe niemowlę

Przechodzący przez podwórze domu przy ulicy Kilińskiego 180 dozorca tego domu usłyszał w pewnym momencie ciche kwilenie dochodzące z ustępu. Zaintrygowany poszedł w tym kierunku. Ku swemu zdziwieniu i przerażeniu ujrzał w dole kloacznyemu niemowlę.

Niezwłocznie przy pomocy zaalarmowanych domu dziecko zostało wydobyte. Okazało się, że jest to niewiele więcej trzytygodniowy chłopiec. Dziecko żyje i jest zdrowe.

Najprawdopodobniej zostało wrzucione niedługo przed znalezieniem. Policja prowadzi dochodzenie i poszukuje matki. Dziecko odwieziono do domu wychowawczego przy ul. Tramwajowej.

JUTRO NA EKRANIE

„CASINA”

ukazą się

JOAN CRAWFORD
GARY COOPER

w filmie

Dziś żyjemy

TRANSMISJA „PALESTRANTA”.

W szeregu popularnych operetek spotykamy postacie polskie pełne sentymentu a jednocześnie zadzierzystego humoru i temperamentu. Obok „Polskiej krwi” i „Białego mazura” istnieje stara operetka K. Milloekera, należąca do ojców operetki wiedeńskiej p. t. „Palestrant” (czyli student - żebrak), osnuta na tle czasów panowania króla Leszczyńskiego. Spektakl ten nadany będzie dzisiaj o godz. 10-ej z Teatru Wielkiego w Poznaniu z udziałem Marji Nochowicz, Jadwigi Fontanówny, Wandy Trojanowskiej, Adama Raczkowskiego, Ignacego Wiśniewskiego i Bolesława Forlańskiego w rolach głównych. Dyryguje Wiktor Buchwald.

KINO „PALACE”

Dziś i dni następnych!

Po wielkich sukcesach w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i wielu innych miastach nareszcie w Łodzi arcydzieło wszystkich czasów produkcji francuskiej „Rabinowicz-Pressburger” w Paryżu — Szampański przebój

Zdobyć Cię muszę

w roli popisowej znakomity nasz rodak, fenomenalny tenor obecnej doby

Jan Kiepura

Udział biorą najlepsze siły artystyczne scen paryskich: świetny komik Lucien Baroux, Claude Cleves, urocza Claude Dechamps oraz męski Jean Martinelli. — Reż. Joe May'a. Film, którym zachwycę się cały świat.

Jan Kiepura śpiewa 4 piosenki po polsku i wiele innych po francusku i włosku.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa. Passe-partouts i bil. woln. wejścia oraz ulg. nieważne

Początek o g. 4-ej

CASINO

Dziś poraz ostatni
Ceny na wszystkie seanse od 1 zł.
Jadzia Andrzejewska
Irena Eichlerówna

w filmie polskim

Wyrok życia

Nadprogram: Dod. kreskowy Fleischera i akt. FOX'A.

Głęboko wernuszeni śmiercią szczerze oddanego nam Współpracownika

B. P.

Abrama Z. Djamenta

wyraża pozostałej Rodzinie serdeczne współczucie

Dom Handlowy „TEXTYL” w Łodzi

Dnia 7 stycznia b. r. zmarł

B. P.

ABRAM Z. DJAMENT

W Zmarłym tracimy szczerze oddanego nam kolegę, światłego doradcę, człowieka o nieskazitelnym charakterze i szlachetności, o którym pamięć na zawsze zachowamy w naszych sercach.
Cześć Jego pamięci!

PERSONEL

Domu Handlowego „TEXTYL” w Łodzi

Tomaszów

ZAMACH SAMOBÓJCZY

Wczoraj w godzinach południowych policja zaalarmowana została że w domu przy ul. Antoniego 44 popełniono zamach samobójczy. Wydelegowani na miejsce wypadku funkcjonariusze policji znaleźli leżącego w kałuży krwi młodego człowieka. Okazało się, że jest to Gustaw Jabłkowski, który w zamiarze samobójczym postrzelił się z rewolweru, celując w serce. Kula na szczęście chybiła celu. Nieprzytomnego młodzieńca niezwłocznie przewieziono do szpitala i poddano opiece lekarskiej. Stan jego jest bardzo ciężki i zachodzi obawa, że nie uda się utrzymać go przy życiu.

Denat jest bratem właściciela posiadłości ziemskiej na Wąwale i przed kilku dniami przybył do Tomaszowa z Gdyni. Zamachu samobójczego dokonał w przedpokoju mieszkania drugiego swego brata — Zygmunta. Przyczyny, które skłoniły denata do rozpaczliwego kroku, narazie nie udało się ustalić.

AMATORZY WINA I SOKÓW

W nocy z dnia 6 na 7 stycznia w piwnicy domu przy ul. Szosa Warszawska 2 niezłani sprawcy skradli kilka butelek wina i soków, ogólnej wartości 100 zł. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego ujawniono sprawców kradzieży. Są nimi: Antoni Bąk, Jan Dziubałowski i Ignacy Szadkowski. Aresztowano ich i sprawę skierowano do sądu.

LIKWIDACJA JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ.

W ubiegłym roku w czasie dożynek w Spale na drutach telefonicznych został rozwieszony koło Spaly transparent komunistyczny. Prowadzone wówczas dochodzenie nie dało żadnych wyników, gdyż sprawcy zatarli wszelki ślad za sobą. Mimo takiego stanu rzeczy policja nie poprzestała na śledzeniu podejrzanych osób i skonstatowano, iż na terenie Tomaszowa zaczęto kolportować bibułę komunistyczną. Po dłuższej obserwacji ustalono, że w Tomaszowie został zorganizowany komitet K. Z. M. P., który prowadził akcje wśród bezrobotnych i robotników fabrycznych. Policja miejscowa po zebraniu dokładnego materiału o działalności jaczejki komunistycznej, tudzież po ustaleniu osób do niej należących, przystąpiła do aresztowań. W dniu onegdajszym został aresztowany Stanisław Kujda, zaś nocy wczorajszej nastąpiły dalsze aresztowania, mianowicie: Abram Miłszajn (Kramarska 15), A. Wajsbart (Kramarska 17), P. Beller (Polna 35), M. Grynberg (Bózniczna 15) i P. Himelfarb (Gustowna 53). Wśród aresztowanych są tacy, którzy byli już karani za podobną działalność i tacy, którzy zaledwie kilka tygodni temu wyszli z więzienia, gdzie odsiadywali karę za przynależność do partii komunistycznej. Wszystkich aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego i zostali oni przewiezieni do więzienia w Piotrkowie.

Dnia 6 stycznia 1934 r. zmarł

Daniel Berlau

przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowo nastąpi w wtorek, dn. 9 bm. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamia

Rodzina

Panom Zygmuntowi Szallowi, Karolowi i Adolfowi Podstolskim z powodu zgonu ich

b. p. Heleny z Podstolskich Szallowej

składają wyrazy szczerzego współczucia

Stanisław Rzepkowiec i Henryk Haltrecht

Koleżance naszej Minio Brewmanównie z powodu zgonu Jej

Ojca

składamy wyrazy szczerzego współczucia

Koledzy

Ożenił się... z ciotką!

Niezwykłe perypetje łodzianina, który ma dziecko z krewną

Przed kilkoma dniami do łódzkiego rabinatu zgłosił się niejaki M. B., zamieszkały przy ul. Kamiennej 2, w sprawie udzielenia mu zezwolenia na zawarcie ślubu z krewną o

tem samym nazwisku.

Przedłożone dokumenty wykazały, iż chce poślubić siostrę swego ojca, a swoją ciotkę. Rabin Prajsman kategorycznie odmówił prośbie permita, zabraniając mu zawarcia tego związku, gdyż koliduje to zarówno z żydowskim rytuałem, jak i z deksem cywilnym.

Mimo zabronienia, permitronowi swą prośbę i na jej podstawie opowiedział tragedję jego życia.

B. wychowywał się pod jejnym dachem ze swą ciotką. W ciągu dziesięciu lat spędzonych razem, pomiędzy młodymi uduł mi powstała miłość, owocem której było dziecko. Obecnie, wobec tego, że nie wolno im się będzie obrać, dziecko będzie nieprawego łoża. Na zakończenie swego opowiadania B. oświadczył, że nie widzą oboje innego wyjścia, jak pozabawić się życia.

W dniu onegdajszym do wiadomości rabinatu doszła wiadomość, że w domu przy ul. Zachodniej 42 odbywa się ślub B. z jego ciotką. Niezwłocznie wydelegowano na miejsce przedstawiciela rabinatu, w celu przeszkodzenia zawarciu ślubu. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż młodzi już się pobrali.

Obecnie rabinat łódzki przygotowuje obszerną skargę na B., która złożona zostanie w najbliższych dniach w urzędzie prokuratorskim w Łodzi. (p)

Towarzystwo Ubezpieczeń „PORT” S. A.

Oddział w Łodzi

zawiadamia o przeniesieniu swych biur

na ul. **Piotrkowską 154**

I piętro, front.

Ubezpieczenia od ognia kradzieży z włamaniem, odpowiedzialności cywilnej, od skutków nieszczęśliwych wypadków oraz samochodowe, transportowe i ubezpieczenia maszyn od uszkodzeń technicznych.

Wybił żonie oko i ranął syna

Krwawa tragedia w rodzinie notorycznego pijaka

Dom przy ul. Wólczańskiej był w dniu wczorajszym widownią krwawej tragedji rodzinnej. Skromne mieszkanie w wspomnianym domu zajmuje rodzina Twardowskich, składająca się z ojca Konstantego, matki i syna Karola. Tragedja rodziny był nałóg pijactwa, jakiemu holdował od wielu już lat ojciec. Kiedyś dość zamożny rzemieślnik, pod wpływem zgubnego nałogu staczał się coraz niżej, zaniedbując dom i obowiązki.

Do Twardowskich poczęła zaglądać nędza. W domu czyniono głowie rodziny ciągłe wymówki, nie jednak nie pomagało. Zaczęła się serja awanturn, które wszczynali

każdorazowo pijany Twardowski. Wreszcie, w dniu wczorajszym, nastąpił krwawy finał od dawna napiętej sytuacji.

Twardowski wrócił pijany do domu i pod wpływem wymówek zamienił się w bestję. Chwył jakiś przedmiot i zadał nim żonie straszny cios w głowę. W chwili potem zranił ciężko syna, który stanął w obronie matki.

Sąsiedzi wezwali pogotowie. Lekarz skonstatował u matki wypłytnięcie oka i poważną kontuzję czaszki, u syna ranę głowy i klatki piersiowej.

Przybyła na miejsce policja a resztowała oszalałego pijaka.

Nożownicy zamordowali ś. p. Pudlarza

który stanął w obronie napadniętego małżeństwa

Po zakończeniu dochodzenia władze policyjne ustaliły ostatecznie kina są mordercy ś. p. Stanisława Pudlarza, urzędnika łódzkiej kasy chorych, oraz wyświeltliły przebieg zajścia.

Zamordowany Stanisław Pudlarz zdał około północy w nocy na 31 grudnia r. b. do swego mieszkania przy ul. Wólczańskiej 118.

Przy zbiegu ulic Karola i Wólczańskiej zauważył, iż dwóch zbirów napadło na idącą parę, którą, jak później ustalono, byli małżonkowie Kress.

Widząc, iż jeden z napastników zamierzył się nożem na kobietę, ś. p. Pudlarz podsko-

czył i odtrącił nożownika. Napadnięci umknęli, obaj zaś awanturnicy rzucili się na obrońcę któremu zadali kilka głębokich pochnięć w okolicę serca, poczem zbiegli.

Na skutek odniesionych ran Pudlarz zmarł w krótkim czasie.

Dochodzenie ustaliło, iż głównym sprawcą morderstwa jest Bolesław Padulski, znany awanturnik, indywiduum, cieszące się jaknajgorszą opinią, zamieszkujący stale przy ul. Gdańskiej 168. Padulskiego aresztowano w jednej z melin na Bałutach.

Drugim napastnikiem okazał się Adolf Otto (ul. Żwińki 7), który również operował nożem, a poza tem obezwładnił zamordowanego, dając tem samem możność Padulskiemu za dawania ciosów.

Obu morderców osadzono w więzieniu, gdzie oczekują na prawa sądowej.

Biuletyn informacyjny Kina „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnym wyświetlamy fascynujący film erotyczny

Sekret kobiety z czarującą IRENĄ DUNN

W ślad za tem arcydziełem wyświetlać będziemy wkrótce perle literatury żydowskiej.

Wuj Mozes

z Morisem Szwarcem, wg. Szaloma Asza, autora „Boga Zemsty”

Wysięc pieniądza i miłości — dramat matki-kurtyzany w filmie p. t.

Wielka Grzesznica

z Claudette Colbert w roli gl.

Najwspanialsze widowisko filmowe Kawalkada

z Clive Brookiem i Dianą Wynard.

OSOŁOMI — ZACHWYCI — WZRUSZY — ROZWESELI uroczą

LILJAN HARVEY w superfilmie FOXA p. t.

Jej Królewska Mość

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Pracownicy Domu Bankowego Hieronim Schiff, Spadk., z okazji urodzin dyrektora Jana Schiffa, zamiast kwiatów składają zł. 15.—

na grudki komitet do spraw bezrobocia na rzecz prac. umysłowych.

ZALEDWIE WCZORAJ

Arcydzieło sezonu Wkrótce

Komitet propalestyński został wczoraj utworzony w Warszawie Depesze z życzeniami nadeszły z całego świata

WARSZAWA, 8 I. (PAT). — Dziś popołudniu w sali obrad plenarnych senatu odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu propalestyńskiego, które zgromadziło przedstawicieli władz, licznych delegatów organizacji społecznych, świata naukowego, gospodarczego, kulturalnego i prasy. M. in. obecni byli: podsekretarz stanu w M.S.Z. p. Szembek, min. Schaezler, naczelnik Gwiazdowski, b. minister sen. Zaleski, sen. Lubomirski, b. premier poseł Ponikowski, sen. Kamieniecki, prezes ligi morskiej i kolonjalnej, gen. Orlicz-Dreszer, gen. Kwaśniewski, gen. Mecnarowski, naczelnik Suchenek-Sucheci i inni.

Za stołem przydzielonym zasiadli: prezes komisji spraw za granicznych senatu, sen. Lubomirski, jako przewodniczący, oraz jako członkowie: b. minister sen. Zaleski, gen. Orlicz-Dreszer, prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej, p. Nachum Sokolow i p. Janusz Makarczyk.

Obrady komitetu zajął sen. Lubomirski, wygłaszając następujące przemówienie:

Mowa ks. Lubomirskiego

Ks. Lubomirski zwrócił uwagę, że Palestyna była ciągle przedmiotem troski Polski, jako Ziemia Święta, ale ostatnio jest przedmiotem i uwagi Polski, bo nad odrodzeniem Palestyny pracowali w znacznym stopniu i żydzi polscy. Polska niejednokrotnie dała wprawdę swego stanowiska do odrodzonej Palestyny, przez deklaracje min. Skrzynskiego, min. Zaleskiego i przez oświadczenie na lidze narodów.

Mówca twierdził, że myśl powołania komitetów powstała

u niego do rozmowy z prezesem ligi morskiej i kolonjalnej gen. Orlicz-Dreszerem.

Oświadczenie Sokołowa

Następnie przemawiał Nachum Sokolow, który oświadczył, że Palestyna jest Belgją Azji. Mówił o pracy, dokonanej w Palestynie, o wdzięczności, jaką polscy żydzi czują dla Polski, mówił o dokonanych wielkich dziełach w Palestynie w postaci uniwersytetu, politechniki i innych zakładów. „Wprawdzie nie zdobyliśmy tyłu co Polska — mówił Sokolow — bo jesteśmy małym krajem”.

Wreszcie mówca wyraził głębokie życzenia pod adresem Polski i jej sił mocarstwowych, wierząc, że znajdzie się tu zrozumienie dla pracy palestyńskiej.

Na propozycję przewodniczącego zebrania postanowiono jednogłośnie powołać do życia komitet propalestyński.

Skład prezydium

Na wniosek b. posła Dębskiego dokonano wyboru prezydium komitetu propalestyńskiego w następującym składzie: senator Zdzisław Lubomirski, jako prezes, b. minister pełnomocny Kętrzyński, generał Kwaśniewski i profesor Rosłafiński, jako wiceprezisi, oraz

p. Janusz Makarczyk, jako sekretarz.

Po krótkim przemówieniu mjr. Fularskiego, powołano p. Nachuma Sokolowa na członka honorowego komitetu propalestyńskiego.

Na zakończenie uchwalono wysłać depesze do pana prezydenta R. P., p. marszałka Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych Becka.

Na posiedzenie nadeszły liczne depesze z życzeniami: z Anglii, podpisane przez Mac Donalda, Lloyd George'a i lorda Cecila, od b. ministra Justin Godarda w imieniu francuskiego komitetu propalestyńskiego, od egzekutywy agencji żydowskiej i t. d.

Co proponuje Mussolini Sprawozdanie Simona z rozmów rzymskich

Należy dążyć do tego, co się da urzeczywistnić

LONDYN, 8 I. (Tel. wł.). Premier brytyjski Mac Donald zakończył swój urlop świąteczny i w dniu dzisiejszym przybył do Londynu, gdzie przyjął na specjalnej audjencji sir Simona, który

zdał mu sprawozdanie ze swych rozmów rzymskich.

Jakkolwiek początkowo przypuszczano, że posiedzenie rządowej komisji rozbrojeniowej odbędzie się w dniach najbliższych, to obecnie wszystko wskazuje na to, że zostanie ono odroczone. Decyzja ta powzięta została tylko z tego względu, że rozmowy dyplomatyczne, o charakterze czysto informacyjnym nie posunęły się dość daleko, aby mogły posiedzeniu komisji rozbrojeniowej zapewnić jakieś konkretne wy-

niki. Poza tym rząd brytyjski zdaje się wyczekiwać na odpowiedź na memorandum francuskie.

Wobec przesunięcia terminu posiedzenia i według istniejących obecnie projektów, Simon, który spotka się w tym tygodniu z Hendersonem, weźmie udział w posiedzeniu ligi narodów w dniu 15 b. m.

Dzisiejszy „Daily Mail” stwierdza, że plan Mussoliniego, jaki ten przedstawił Simonowi, zyskując jego aprobatę, przewiduje trzy stadja: pierwsze stanowi

porozumienie minimalne, na jakie zgodziłyby się zarówno Niemcy, jak i Francja. Porozumienie to, posiadające charakter tymczasowy bez większego znaczenia, spowodowałoby jednak odprężenie sytuacji politycznej.

Drugie stadium przewiduje trwałych zasadach za pośrednictwem zreformowanej ligi narodów.

Koła angielskie stwierdzają jednak, że żądnych konkretnych planów Mussolini nie przedstawiał, jedynie obaj mężowie stanu do szli do przekonania, że należy w tej chwili dążyć do tego, co się narazie da urzeczywistnić. Rozchodzi się tu o wysuniętą niedawno przez prezydenta Roosevelta na bankiecie funda-

cji Wilsona, a w swoim czasie przez delegata polskiego

konwencję tymczasową, która by zawarły wszystkie państwa, nie wyłączając Niemiec.

Koła brytyjskie liczą się poważnie z podpisaniem takiej konwencji przez Niemcy.

Zmianę statutu ligi narodów według poprzednich planów Mussoliniego. Trzecie zaś stanowiło

zorganizowanie pokoju na

Samobójstwo adwokata

z powodu kobiety i trudności finansowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie rozegrała się wczoraj tragedia, która budzi dość duże poruszenie w sferach adwokackich. Mianowicie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta 64-letni adwokat Stanisław Marjan Samborski. Od dłuższego czasu zamieszkiwał on wraz z młodą panną Marią Zachówną w

5 - pokojowym mieszkaniu przy ul. Szczygłej 12.

Przed paru dniami p. Zachówna wyprowadziła się. Adwokat pozatem znajdował się w trudnościach finansowych. Wczoraj w południe zakończył porachunki z życiem strzałem rewolwerowym. Przybyła policja opieczętowała dokumenty i akta, w tej liczbie gotówkę w sumie 18,000 zł.

Zwłoki Samuela Halperina przybyły wczoraj do Grudziądza

GRUDZIĄDZ, 8 I. (PAT). — Dziś rano przybył do Grudziądza wagon ze zwłokami Samuela Halperina, dyrektora fabryki Pepege, który zginął w katastrofie lotniczej pod Brukselą. Trumnę przewieziono do fabryki Pepege, gdzie na dziedzińcu odbyła się uroczysta akademja

żałobna, w której wzięło udział przeszło 1,000 osób. Po przemówieniach zwłoki przewieziono na dworzec. W godzinach popołudniowych wagon ze zwłokami odjechał do Baranowicz, gdzie jutro odbędzie się pogrzeb.

Biskup Birkenmeyr aresztowany za niechęć do hitlerowców

DORTMUND, 8 I. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym nakazem sędziego śledczego został tu aresztowany i osadzony w więzieniu biskup ewangelicki Birkenmeyr.

Biskup Birkenmeyr był, jak wiadomo, antagonistą hitlerowskim i zagorzałym przeciwnikiem wszelkich reform ko-

ścielnych, jakie zamierzali przeprowadzić koła kościelne, zbliżone do Nazi. Jeszcze latem ubiegłego roku za obraźliwe słowa, skierowane pod adresem min. Rusta, został on ukarany grzywną, tylko dlatego, że Rust nie skierował odpowiedniego oskarżenia do władz prokuratorskich.

Pierwszy ambasador sowiecki przybył do Nowego Jorku

LONDYN, 8 I. — Z Nowego Jorku donoszą, że przybył tu pierwszy ambasador ZSSR w St. Zjednoczonych, Trojanowski, który odbywa wraz z ambasadorem amerykańskim w Moskwie, Buillitt'em swą podróż. Przyjazd ambasadora sowieckiego wywołał wielkie zainteresowanie. W porcie zgromadziła się liczna grupa dziennikarzy i fotografów. Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy istnieje niebezpieczeństwo wojny, Trojanowski odpowiedział, że misja jego w Waszyngtonie będzie polegała na pracy nad konsolidacją pokoju. Troja-

nowski podkreślił, że liczy na pomyslny rozwój stosunków sowiecko - amerykańskich zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej. Trojanowski wraz z rodziną i członkami ambasady sowieckiej, oraz ambasadorem Buillitt'em wyjechał do Waszyngtonu. Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Trojanowskiego prez. Rooseveltowi odbędzie się w ciągu najbliższych dni. Ambasada sowiecka zainstalowana będzie w gmachu dawnej ambasady rosyjsko - cesarskiej.

Cesarstwo mandżurskie będzie proklamowane 15 b. m.

LONDYN, 8 I. — Z Czang-Czuna donoszą, że w poniedziałek, dnia 15 b. m. nastąpi proklamacja cesarstwa. Przygotowania do koronacji prezydenta Pu-Yi są na ukończeniu. Do Czang-Czunu przybywają liczni dygnitarze zarówno z Mandżurji, jak i Mongolji wewnętrznej która ma wejść w skład nowego cesarstwa. Sensację wywołał fakt, że ojciec księcia PU-YI, książę Czun nie przyjął zaproszenia na koronację. W odpowiedzi na pismo rządu mandżurskiego książę Czun oświadczył, że nie opuści Tien-Tai nu, gdzie stale przebywa. W kołach miarodajnych twierdzą, że

wraz z koronacją nastąpią zaślubiny nowego cesarza.

Rząd japoński usiłował skłonić regenta Pu-Yi do zaślubienia jednej z księżniczek japońskich, aby w ten sposób zacieśnić węzły łączące Japonię z Mandżurją. Projekt ten spotkał się jednakże z niezwykłym oporem szlachty i dostojników mandżurskich, którzy domagają się, aby przyszła cesarzowa pochodziła z jednej z rodzin mandżurskich. W uroczystościach koronacyjnych weźmie udział, jako przedstawiciel cesarza japońskiego jego młodsi brat książę Czeczibu

Wyrok na Drewińskiego zatwierdzony Stankiewiczowi będzie zmieniona wysokość kary

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd najwyższy rozpatrywał wczoraj skargę kasacyjną komisarza Drewińskiego oraz wywiadowcy Stankiewicza za zamordowanie Chudziaka, przyczem w stosunku do Drewińskiego karę 5 lat więzienia zatwierdził, natomiast co do Stankiewicza uchylił wyrok jedynie w części, dotyczącej wymiaru kary, tak że sąd w Sanoku w innym kompiecie nie będzie już rozpatrywał sprawy, lecz jedynie rozważy akta i ogłosi nowy wyrok kary.



Nowi posłowie Japonji i Persji

WARSZAWA, 8 I. (PAT). W poniedziałek, dnia 8 stycznia o godzinie 12 w poł. Nobubumi Ito, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Japonji, złożył panu prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

Również w poniedziałek, o godzinie 13-ej p. Nader Mirza Arasteh, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Persji, złożył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

127 osób stracono przy nagłej panice w Kioto

TOKIO, 8 I. (Tel. wł.). — Podczas odjazdu rekrutów marynarki wojennej na dworcu w Kioto, wśród przypatrzącej się ludności, z przyczyn bliżej nieokreślonych wybuchła panika. Skutki były fatalne. W powstałym rozgardzaju zostało straconych na śmierć 71 osób, a 56 odniosło cięższe obrażenia cielesne.

Stawiski — król oszustów

Siedząc w więzieniu obmyślił plan gigantyczny afery „Credit Municipal” w Bayonnie

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Paryż, w styczniu.
Gorący dzień sierpniowy. Z kasyna San - Jean de Louis po wiewają pstre flagi z okazji regat międzynarodowych. Wytworna publiczność na tarasie „Baru Słonecznego” obserwuje kołyszące się w oddali statki. Grzmi jazz. Młodzi mężczyźni w kostjumach rybackich —

ostatni krzyk mody na Srebrnym Wybrzeżu — tańczą z pannami w czarujących pyjamach. Od bufetu rozlegają się okrzyki kelnerów:

— Dwa razy Monétan! Raz Vermouth! Raz casino-coctail! Dwa razy Sandeman!

W wąskim przejściu między stolikami ukazują się para, która odrazu wzbudza po wszechny zachwyt i zainteresowanie:

mężczyzna około 45-letni, w pięknym oryginalnym ubraniu, i oślepiającej urody młoda kobieta. Jest ona ubrana w szerokie niebieskie pantalony, a odsłonięte ramiona i głęboki dekolt rodzą zachwyt wśród obecnych wielbicieli pięknego ciała. Elegancka para uśmiecha się dyskretnie uśmiechem zakochanych i wychodzi.

Kelner, podając kieliszek portla, szeptać mu do ucha w „anfaniu”:

— Czy widział go pan? Jest to największy klient baccarata... Zawzięty ryzykant!

— Tak się nazywa? — spytałem

— Tłudne nazwisko: to rosjanin, Sasza Stawiski... Tak, właśnie, Sasza Stawiski. Miljonier. Może już się panu tego nazwisko obito o uszy...

Nazwisko to jednak nieczego mi wtedy nie powiedziało, choć ten bywalec kasyna w San - Jean de Louis już wtedy zasługiwał na specjalną biografię.

Lecz dzisiaj, w związku z obzrywami afery, odkrytą w Credit Municipal w Bayonnie, przysłała dopiero dawno zasłużona sława

Czytelnicy „Głosu Porannego” niewątpliwie znają już szczegóły tej niebywałej afery. Aresztowany dyrektor wspomnianego banku, a właściwie lombardu miejskiego oświadczył, że w roku ostatnim dokonał oszustw na sumę 200 milionów franków.

— Lecz byłem tylko zwykłą igraszką w rękach Stawiskiego — oświadczył dyrektor Tisset na przesłuchaniu u sędziego śledczego. —

— Wszystko organizował Stawiski.

Ja ograniczałem się do roli manekina.

Rozpoczęto energiczne poszukiwania Stawiskiego, lecz niestety było już zapóźno. Wyjechał w niewiadomym kierunku wraz z rodziną. Dyrektor hotelu „Palace” w którym zamieszkiwał oszust, oświadczył:

— Powiedział, że jedzie do Egiptu!

Przecież wiadomo, że wielu bogatych ludzi spędza zimę w Egiptcie!

Rozesłano na wszystkie strony listy gończe, lecz wszelkie ślady Stawiskiego przepadły. Gdzie znajduje się obecnie Mon sieur Alexander, jak go nazywano? Zniknął z Claridge wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Czy w tak licznej towarzystwie uda mu się długo ukrywać, to jest więcej niż wątpliwe. Znik-

nął tego samego dnia, gdy dyrektora Tis et aresztowano w Bayonnie. Prawdopodobnie **uprzedzono go telefonicznie**, gdyż w przeciwnym wypadku podzieliłby los swego manekina. Obecnie poszukują go policje wszystkich państw.

Tymczasem afery Stawiskiego poruszyła również świat polityczny.

Leon Daudet poświęcił tej sprawie specjalny artykuł, starając się dowiedzieć, że istniał związek między oszustem i znamienami osobiście światła oficjalnego. Oskarżenia te, acz bezpodstawne, trafiają jednak do przekonania, ponieważ wiadomo, że

Stawiski subsydował pewne pismo paryskie i „pożyzył” jego redaktorowi około 3 milionów franków.

To wszystko napisał Daudet

O wiele poważniej przedstawia się kampanja organu Tardieu, dziennika „Liberte”. W jednym z ostatnich numerów czytamy tam:

„Dzięki czym wpływom Stawiski uszedł z rąk sprawiedliwości w roku 1926? Dzięki czym przemożnym wpływom „Credit Municipal” w Bayonnie otrzymał prawo wypuszczenia bonów? Kto pozwolił dyrekcji lombardu wypuścić bonów za 200 milionów franków,

podczas gdy suma, określona statutowo, równała się tylko 50 milionom? Kto czyni obecnie starania o zatuszowanie sprawy samej oraz ucieczki Stawiskiego?”

Oto pytania „Liberte”. Należy sądzić, że postawiono je nie bez wiedzy Tardieu, choć były szef rządu doskonale wie że nikt się nie stara o zatuszowanie faktu ucieczki Stawiskiego. Przeciwnie, szuka się go gorliwie we Francji i zagranicą.



Stawiski

du wypuścić bonów za 200 milionów franków,

podczas gdy suma, określona statutowo, równała się tylko 50 milionom? Kto czyni obecnie starania o zatuszowanie sprawy samej oraz ucieczki Stawiskiego?”

Oto pytania „Liberte”. Należy sądzić, że postawiono je nie bez wiedzy Tardieu, choć były szef rządu doskonale wie że nikt się nie stara o zatuszowanie faktu ucieczki Stawiskiego. Przeciwnie, szuka się go gorliwie we Francji i zagranicą.

Aleksander Stawiski urodził się w roku 1886-ym pod Kijowem.

Chociaż nie liczy on jeszcze pełnych 50 lat, to jednak ma już po za sobą bardzo burzliwą przeszłość. Do Francji przybył w dzieciństwie, tu się wychował i kształcił. W roku 1910 uzyskał obywatelstwo francuskie. Podczas wielkiej wojny zgłosił się, jako ochotnik, do armji,

lecz zostaje zwolniony z powodu złego stanu zdrowia. Od tego czasu datuje się początek jego „działalności”. Jest kolejno:

kupcem brylantów, dyrektorem kabaretu, handlarzem patentami i administratorem dzieł sztuki nieistniejących przedsiębiorstw.

Odrzuca zaczyna żyć na szerokiej stopie, mieszka w wykwintnych hotelach, wydaje królewskie przyjęcia, bywa w najlepszych paryskich restauracjach. Nadzwyczaj elegancki, o cudownym obejściu, bardzo sprytny, nieci dokoła siebie czar i urok. Ten drugi Aisenjusz Lupin potrafi tatuszować swe afery tak zręcznie, że nie docierają one ani do sądu, ani do opinji publicznej.

Zaareztowany w związku z

podejrzaniem transakcjami, zo staje w roku 1928, po kilku miesiącach aresztu, wypuszczony z więzienia, a śledztwo w jego sprawie — umorzone.

Od tych czasów datują się jego operacje, jedna większa od drugiej.

Zakłada milionowe towarzystwa:

Międzynarodową spółkę transkontynentalną, Trust kinematograficzny, Towarzystwo dla sprzedaży aparatu „Matricecope”,

stara się zastawić radjostację wieży Eiffla,

na którą niby to otrzymał koncesję, aby otrzymać 10 milionów franków od lombardu w Orleanie.

Lecz operacja w „Credit Municipal” w Bayonnie przekracza wszelkie jego dotychczasowe przedsięwzięcia.

Oto jeden z nieznanych szczegółów jego interesującej biografji: Stawiskiemu proponują patent wynalazku aparatu do bezbolesnego odcubudzenia się. Przyjmuje propozycję. Niebawem organizuje towarzystwo eksploatacyjne, wypuszcza akcje, zbiera ogromne kapitały i... sprzedaje ten zbyteczny, bezmyślny patent za 25 franków.

W życiu jego znajdujemy wiele podobnych tricków i nie wiadomo czemu bardzo się dziwić: genialności oszustu, czy głupocie i bezdennej natworności jego ofiar?

Znana już afery z czekiem na 46 tys. franków. Aresztowano wówczas Stawiskiego w banku i zdawało się, że karjera oszusta jest definitywnie skończona. Lecz genialnemu aferzyście udaje się w niezrozumiały sposób

wykraść sędziemu śledczemu ten sfalszowany czek i wszelkie inne obciążające dokumenty.

W związku z tem wkrótce wychodzi na wolność z braku dowodów winy.

Nauczony gorzkim doświadczeniem udoskonała sposób fałszowania czeków

i wyłudza od wielu banków miliony franków. Tym razem jednak noga mu się powinęła i dostał się do więzienia na czas dłuższy, gdzie przesiedział do 1928 roku. Lecz czasu nie tracił:

Podczas pokuty obmyślił nowy, gigantyczny plan,

gdzie wchodziły w grę nie głupie miliony, lecz dziesiątki i setki milionów. Po opuszczeniu murów więzienia natychmiast zabrał się energicznie do urzędywistnienia opracowanego planu, ze szczegółami, którego zapoznam Czytelników następnym razem.

Fr. Roner.

Morderca policjanta w Żyrardowie kilka godzin eblegany przez policję

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Terenem krwawego zajścia była wczoraj wieczorem osada fabryczna pod Warszawą, Żyrardów.

Na zabawie tanecznej wybuchła awantura pomiędzy 20-letnim Zygmuntem Rybką, malarzem pokoju wym oraz Władysławem Ulmerem i braćmi Woźniakami. W czasie awantury Rybka pokrajał obu braci ciężko nożem.

Na wiadomość o krwawej bójce komisarjat policji delegował st. po-

sterunkowego Jana Romanowskiego, by interwenjował. Gdy st. post. Romanowski chciał Rybkę zatrzymać, zbrodniarz wy dobył rewolwer i 4-krotnie wystrzelił do Romanowskiego, raniąc go ciężko w brzuch i klatkę piersiową. Broczący krwią posterunkowy padł na miejscu bez życia.

Po dokonaniu zbrodni Rybka zbiegł i ukrył się w domu przy ul. Pańskiej Nr. 20.

Zawiadomiona o zbrodni policja miejscowa otoczyła dom przy ul. Pańskiej 20, wzywając go do pod-

dania się. W odpowiedzi na to Rybka rozpoczął salwę rewolwerową. Dwuch funkcjonariuszów policji odniosło lekkie rany.

Wówczas policja przystąpiła do regularnego obłożenia i ostrzeliwania bandyty. Dopiero po kilku godzinach z kryjówki rozległy się jęki. Jak się okazało, Rybka został ranny trzema kulami w głowę i klatkę piersiową i po kilku minutach zmarł. W kryjówce Rybki znaleziono dwa rewolwery systemu „Nagan” oraz kilkadziesiąt na bojów i łusek.

Dyrektor fabryki „Ormonde” zastrzelił żonę, córeczkę i siebie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wstrząsająca tragedia rodzinna rozegrała się wczoraj wieczorem w mieszkaniu 51-letniego Michała Natarowa (prawosławny), dyrektora fabryki rowerów „Ormonde” w Strudze pod Warszawą.

W dniu wczorajszym wypadł pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia według kalendarza starego stylu, a więc po wieczery wokół

zapalanej choinki zebrała się cała rodzina: Natarow, żona, jego 31-letnia Helena, i córeczka 3-letnia Wiera.

W pewnej chwili, jak wynika z zeznań służby, Natarow, który od kilku dni był dziwnie zdenerwowany i przygnębiony, porwał rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie, mierząc do żony, córki, wreszcie ostatnim wystrzałem, skierowanym w skroń, pozbawił się życia.

Niezwłocznie sprowadzono lekarza, który stwierdził śmierć wszystkich. Natarowa zmarła wskutek dwóch ran w serce i klatkę piersiową, córeczka zaś poniosła śmierć od rany postrzałowej głowy, przy czem kula rozsądziła mózg.

Według przypuszczeń, powodem tragedji była silna depresja duchowa, w którą popadł od dłuższego czasu Natarow z tęsknoty za kramem rodzinnym.

Otruty agent ubezpieczeniowy który żenił się z ubezpieczonymi pannami

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj miał się odbyć pogrzeb zmarłego przed 2 dniami Jankła Różowicza, agenta ubezpieczeniowego. Przed samym pogrzebem na zarządzenie prokuratora zwłoki zabrano do prosektorjum, gdyż jeden z krewnych złożył zameldowanie, że Różowicz został otruty.

Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, że Różowicz, jako agent ubezpieczeniowy, namawiał biedne panny do ubezpieczenia pasażowego. Ubezpieczenie takie daje wychodzącym zamaż odszkodowanie. Po paru miesiącach po podpisaniu polisy Różowicz żenił się z ubezpieczoną i zabierał odszkodowanie. W ten sposób Różowicz był

już 6 razy żonaty, jak zdołano dotychczas stwierdzić. Możliwe, że żon było więcej.

Dalsze dochodzenie ma wyjaśnić czy wobec wykrycia machinacji Różowicz sam się otrul, czy też jedna z żon przez zemstę pozbawiła go życia.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”
Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Łódź walczy z Wrocławiem i Poznaniem

Mecz z połudn.-zachodnimi Niemcami przełożony na marzec

Niezależnie od pertraktacji, prowadzonych z niemieckim związkiem pięściarskim w sprawie zakontraktowania na jeden mecz do Łodzi reprezentacji południowo zachodnich Niemiec, zarząd ŁOZB. nawiązał kontakt z okręgiem południowo-wschodnich Niemiec, zabiegając o mecz z reprezentacją Wrocławia. Jak się dowiadujemy, termin tego spotkania został już ustalony. Odbędzie się ono w dniu 4 lutego w sali filharmonii, przyczem reprezentacja Wrocławia, po raz pierwszy, wystąpi w Łodzi w składzie znacznie silniejszym. Ponieważ terminy pierwszych dni lutego zarezerwowane były początkowo na indywidualne mistrzostwa okręgu, zarząd ŁOZB. ze względu na

mecz z Wrocławiem, zdecydował się przesunąć je na termin 12 — 16 lutego.

Pragnąc ożywić sezon pięściarski ŁOZB. nawiązał kontakt z Poznaniem, zabiegając o doprowadzenie w najbliższym czasie do skutku meczu międzymiastowego Łódź — Poznań. Pertraktacje znajdują się w stadium finalizacji. Mecz z reprezentacją Niemiec południowo-zachodnich dojdzie do skutku w marcu, gdyż mimo wysiłków, ŁOZB. nie może znaleźć dla gości drugiego przeciwnika w Polsce. Wreszcie do ŁOZB. wpłynęła propozycja okręgu pomorskiego, celem rozegrania zawodów z reprezentacją Pomorza. Ze względu na brak terminów, wątpliwym jest, by oferta pomorska została przyjęta.

Kto jedzie do Szwecji

Nareszcie skład reprezentacji ustalony

Polski związek bokserowski ogłosił ostateczny skład polskiej reprezentacji, która w najbliższą niedzielę, dn. 14 stycznia, walczyć będzie w meczu międzypaństwowym ze Szwecją w Sztokholmie.

Do reprezentacji tej wyznaczeni zostali następujący zawodnicy:

Jarząbek (Śląsk), Rogalski, Kajnar (Poznań), Bąkowski (Warszawa), Garncarek (Łódź), Majchrzycki, Przybylski i Płat (Poznań).

W drużynie tej niewątpliwie najsłabszym punktem będzie Przybylski. Wstawiony on został na miejsce Antczaka, który odmówił wyjazdu z powodu choroby. Antczak zapadł ostatnio na żołądek, choroba jest przewlekła i wyczerpała go znacznie.

Drużyna ta wystąpi poza meczem międzypaństwowym jeszcze dwukrotnie, jako reprezentacja Poznania przeciwko reprezentacji Sztokholmu i Goeteborgu. Sekundować polskim pięściarzom będzie trener Sztam.

Celem ostatecznego ustalenia reprezentacji szwedzkiej odbyły się w Sztokholmie zawody eliminacyjne, które miały wyłonić najlepszych zawodników w wadze półśredniej i w ciężkiej.

W wadze półśredniej ostatecznie zwyciężył Peterson, bijąc na punkty Sandberga, a w wadze ciężkiej reprezentantem Szwecji będzie Gillstroem, który pokonał Johanssona.

Na zaproszenie szwedzkiego związku bokserowski sędzią meczu Polska — Szwecja będzie delegowany przez fiński związek bokserowski p. Eine Itanen.

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.
M. Kantora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1—3 i 6—8 w
Ceny lecznicowe.

Mecz bokserowski ŁKS — Geyer

W nadchodzący piątek odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej drużynowy mecz bokserowski ŁKS — Geyer. Będzie to pierwszy występ w bieżącym sezonie pięściarzy ŁKS.

Ze sportu zapaśniczego

Mistrzostwa atletyczne Polski zostały wyznaczone ostatecznie na 17 i 18 marca. Odbędą się one w Łodzi, w dużej sali Helenowa. Ponieważ Polski związek atletyczny zamierza po mistrzostwach zorganizować specjalny obóz treningowy przed wysłaniem ekspedycji na zawody o mistrzostwo Europy w Rzymie i w tym celu zaangażuje trenera ze Szwecji, związek łódzki będzie się najprawdopodobniej ubiegać o zorganizowanie tego obozu w Łodzi, z tem, że w skład obozu wejdą mistrzowie i wicemistrzowie Polski.

Mecz zapaśniczy reprezentacji Łodzi z reprezentacją Siemianowic nie doszedł do skutku wskutek przemęczenia zawodników łódzkich.

Rewanżowy mecz zapaśniczy Łódź — Śląsk odbędzie się w końcu roku bieżącego w Łodzi.

Nowinki tenisowe

W Ameryce zostały rozegrane mistrzostwa zawodowców w tenisie. Tytuł mistrza Stanów Zjednoczonych zdobył Tilden, bijąc w finale Richardsa w trzech setach 6:4, 6:1, 6:2. Niebawem odbędzie się w Madison Garden zapowiadane pierwsze spotkanie słynnego Big Billa z kalifornijczykiem Vinesem.

Perry ponownie został pokonany przez australijczyka Mac Gratha. Spotkanie to doszło do skutku w ramach meczu Australia — Anglja.

WIECZNE PIÓRA
i reperacje piór po cenach niskich poleca „**Jerzy Mill**”
6-go Sierpnia 1, róg Piotrkowskiej
Własny warsztat reperacyjny

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (koblety i dzieci)
godz. przyj. od 10.30—12 i 3—4 pp. w niedziele i święta od 3—4
Sienkiewicza 34 telef. 146-10

Starszy Felczer
A. NEUMARK
przeprowadził się na **POŁUDNIOWA 28**
pop. of. II p. tel. 163-46
przyjmuje do 10 r. — od 2—4 pp i od 8—9 w. Dla niezamożnych ceny lecznicze.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1—3 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10—1

Doktor
S. Brofman
choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Panie od 9 — 11 rano. Panowie od 11—5 pp. i 7—9 wiecz.
Zawadzka 38. Tel. 108-07

Dr. med.
L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 218-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—13 w poł.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczajska 23
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 12/2—4 pp. i o 6—9 w w niedz. i święta od 10 — 1 pp.
Ceny lecznic

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włośów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.
H. Rózaner
Narutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop. w niedz. i święta od 10—1 po poł.

Dr. M. DAWIDOWICZ
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)
przeprowadził się na
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91. 5—7

Ceny likwidacyjne
MEBLE
nowe i używane
A. Waicman
6. SIENKIEWICZA 6.

VARIETE-DANCING
„TABARIN”
Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66

Codz. godz. 5—8 FIVE
Od 10 wiecz.
Kabaret - Dancing

Dziś całkowita zmiana programu
5 Milet's Din-Don
Charlott oraz znakomity zespół „THE WEINROTH-BAND”
Ceny konkurencyjne. Gabinet.

Duet Gronowskich. — Duo
5 Milet's Din-Don
Ceny konkurencyjne.

Duet Gronowskich. — Duo
5 Milet's Din-Don
Ceny konkurencyjne.

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Dziś premiera!
Helena Twelvetrees
odtworza rolę pięknego szpiega w filmie
Kobieta z Rejestru
(Ta, której się nie przebacza)
Mężczyźni zaniebdywali dla niej obowiązki... gotowi byli umrzeć za jej płomienne pocałunki oraz film polski „**ROMEO i JULCJA**”

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”
Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś premiera!
Paramount ma zaszczyt przedstawić
ZŁOTE SIDŁA
film produkcji Ernesta Lubicza. — W rolach głównych:
MIRIAM HOPKINS, HERBERT MARSHAL i CHARLIE RUGGLES.
Następny Program: „**Król Cyganów**” W roli głównej **Jose Mojica**
Dnia 13 stycznia r. b. o godz. 12-iej i dn. 14 stycznia r. b. o godz. 11 poranki dla młodzieży



DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

wytwornego amanta, bohatera
„TRAGEDJI AMERYKAŃSKIEJ”

Philipa Holmes'a

w fascynującym dramacie
erotycznym p. t.

Sekret Kobiety

Tajniki życia kobiety! Miłość zakazana prawem! to fabuła tego wzruszającego filmu.

Nadprogram: Komedja! Epopea radości i smutków żydów na szerokim świecie w arcydziele Szaloma Asza p. t. **WUJ MOZES** następny program naszego kina!

Dziś prezentujemy!

uroczą bohaterkę „BOCZNEJ ULICY”

IRENĘ DUNN

Do akt. Nr. Km. 2337/33 r
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
13 rewiru samleskały w Łodzi, przy
ul. Gdańskiej 31
na zasadzie art. 602 K. P. C. obwie-
szcza, że w dn. 16 stycznia 1934
r. o godzinie 11-ej w Łodzi
przy ul. 11-go Listopada 12
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
stołu, 6-ciu krzeseł, 2-ch foteli, szafy
mahoniowej, kredensu dębowego, 2-ch
szafek nocnych, 2-ch szafek podiuz-
nych dębowych, amplii, biurka, lustra
tremy, szafy o 2-ch drzwiach, tyran-
dola i zegara firmy „Becker”
oszacowanych na łączną sumę zł. 760
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, 22.12. 1933 r.
Komornik (-) Leonard Naborowski

WĘGIEL

najlepszej jakości w zaplombowa-
nych workach **PO CENIE**
PRZYSTĘPNEJ dostarczam
do mieszkań.

Wystarczy zadzwonić Telefon 131-52

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORYGINALNE



STENOGRAFJI
polskiej i niemieckiej wyucza
HENRYK BERMAN
ul. Przejazd 19. Tel. 136-05
Zapisy do NOWYCH kompletów codz. od 5-8 w.
Początek wykładów 15 stycznia r. b.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szyb, foto-
rowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimę

Ceny niskie.
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

ZGUBIONY weksel na Zł. 130
pł. 7-1 1934 z wyst. S. Gajzlera
w Łodzi, Gdańska 5 unieważ-
niamy. B-eia Gotthelf, N.-Tar-
gowa 26.

TEOFILA Langnasówna, ucz. I kl.
Gimn. zgubiła matrykulę Gimn. im.
Orzeszkowej w Łodzi.

Ogłoszenia drobne

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

WZECZKI dziecięce Kon-Kon
po cenach fabrycznych, wyży-
maczki poleca **Marja Jakobi,**
Piotrkowska 107, sklep w pod-
wórzu. 676-8

KORESPONDENTKA angielsko-
francuska poszukiwana. Oferty
do administr. sub. „Underwood”

Tu odzyskasz zdrowie!
pijąc naturalną wodę gorzką
„PALMA”
leczy choroby żołądka, kiszek, wątro-
by, kamieni wątrobowych, żółtaczkę,
cukrzycę, przemianę materii, bóle
głowy, hemoroidy.
Do nabycia w aptekach i składach
aptecznych.

ZAGINAŁ piesek, Ratlerok, wabi
się „Dolarek”. Odprowadzić za
wynagrodzeniem: Nawrot 33, fa-
bryka waty.

Choroby zwierząt
(Specjalność—psy domowe)
Lekarz medycyny
weterynaryjnej
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do
Naw 1 i od 4-7 p.p.
rośl. 11 p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

MUZYK z gotówką 150.— zł.
cztrzymy inatratne zajęcia. Oferty
z życiorysem do admin. nin. pisma
sub „Muzyk”.

Niema już zlej cery!

Racjonalne masaże i
pielęgnowanie odpowie-
dnimi środkami wysła-
chetnia i wydelikatnia
naskórek, oraz usuwa
pryszczki, zmarszczki etc.

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro
Tel. 155-55

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej
Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!

Urwis z Hiszpanii

Balet 72 girls rewji ZIEGFIELDA. — Wspaniałe ewolucje baletu w wodzie.

W rolach głównych:

Niezrównany komik **Eddie Cantor** oraz uroczą **Lida Roberti.**

Następny program: **NOC W KAIRZE Z RAMONEM NOVARRO** i **MYRNA LEY**

Najwspanialsze arcydzieło filmowe roku 1933 | 34
Rewja humoru i pięknych kobiet

METRO
Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09,
I m. — 1.30.

Ostatnie 2 dni!

I Polsko-Czeska komedja dźwiękowa

12 KRZESIEŁ

w rolach gł.: **Vlasta Burian, Adolf Dymsha, Zula Pogorzelska.**

Passe-part. i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy.**

ANONS: Następny program wesoła komedja p.t. „**Król niedołęgów**”

Ostatnie 2 dni!

ADRIA
Główna 1

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.
I m. — 1.09.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc
50 gr., nakroczki 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i zaślubniewe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman., „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101